Nr. 78 (3649) Warszawa, ŚRODA 20 Marca 1929 r. Rok XXXIV

NIECH ZYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Polska Partja Socjalistyczna

Do ludu pracującego miast i wsi!

Nadszedł czas walki rozstrzygającej

O DEMOKRACJĘ W POLSCE,
O PRAWA LUDOWE,
O JUTRO ŚWIATA PRACY.

Projekt „naprawy" Konstytucji, zgłoszony w Sejmie przez **Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem**, oznacza w praktyce oddanie pełnej władzy nad krajem w ręce wyższej biurokracji cywilnej i wojskowej, oznacza hasło samowładztwa jednostki, oznacza zapewnienie klasom posiadającym przeważającego wpływu na politykę państwową, oznacza zarazem odsunięcie od tego wpływu na długie lata mas robotniczych, pracowniczych i włościańskich.

A jednocześnie **narodowa demokracja**, pokłócona w wielu sprawach „na śmierć i życie" z obozem „sanacji moralnej", wysuwa własny „program konstytucyjny", który prowadzi również, choć innemi drogami, do spętania, osłabienia i zwyciężenia Polski pracującej.

TOWARZYSZE! ROBOTNICY!

Wiecie teraz, **komu i naco** potrzebne były próby rozbicia Waszej starej Partji bojowej.

Od pierwszych dni **Niepodległości** rosła świadomość, rosła wiara w siebie pośród ludu. Wszystkie **siły kapitału i wielkiej własności ziemskiej** podały więc sobie dłoń,

BY DŹWIGNĄĆ TAMĘ PRZECIWKO FALI LUDOWEJ.

„Sanacja" ją dźwiga pod płaszczykiem „wszechwładzy Prezydenta" i biurokracji.

Narodowa demokracja ją dźwiga pod płaszczykiem „równouprawnienia Senatu" i zmiany prawa wyborczego.

Cel jest ten sam!

A cel — **to odepchnięcie wstecz polskiego Świata Pracy!**

TOWARZYSZKI! TOWARZYSZE!

Przed laty, gdy cały naród „spał kamiennym snem niewolników",— **Polska Partja Socjalistyczna** podniosła wtedy — pierwsza i samotna — do góry

SZTANDAR WALKI O NIEPODLEGŁOŚĆ.

Klasa robotnicza wzięła na swoje ramiona odpowiedzialność za spełnienie „testamentu mogił powstańczych". I wykonała to swoje zadanie dziejowe — poprzez krew i szubienice, poprzez katorgi i zesłania, przeciwko ugodzie, przeciwko tchórzostwu, przeciwko paktom z najazdem.

Szli spokojnie na śmierć **najlepsi** w naszych szeregach w imię

NIEPODLEGŁEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ.

ROBOTNICY! WŁOŚCIANIE! PRACOWNICY UMYSŁOWI!

Z entuzjazmem bez granic witaliście powstanie **Pierwszego Rządu Ludowego** w Lublinie, Pierwszego Rządu Polski naprawdę Niepodległej.

Z entuzjazmem wzięliście karabin do ręki w r. 1920, by odeprzeć najazd rosyjski.

Z zębami zaciśniętymi trwaliście w najcięższych chwilach katastrof gospodarczych i finansowych Państwa.

Wszystko —

WOBEC MIŁOŚCI WASZEJ DO POLSKI NIEPODLEGŁEJ,
WOBEC WIARY WASZEJ W POLSKĘ LUDOWĄ.

A teraz wybiła oto godzina walki decydującej!

I znowu zwraca się do Was z wezwaniem

WASZA POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA.

Złożyliśmy w Sejmie Rzeczypospolitej wespół z **Polskim Stronnictwem Ludowem „Wyzwolenie"** i ze **Stronnictwem Chłopskiem** nasz własny projekt

UCZCIWEJ, RZETELNEJ, PRAWDZIWEJ NAPRAWY KONSTYTUCJI.

Chcemy:

ZNIESIENIA SENATU!
WYBORU PREZYDENTA PRZEZ LUD ZA POŚREDNICTWEM SPECJALNIE W TYM CELU POWOŁANEGO ZGROMADZENIA NARODOWEGO!
LUDOWEJ INICJATYWY USTAWODAWCZEJ!
PEŁNEJ KONTROLI SEJMU NAD RZĄDEM!
SAMORZĄDU DEMOKRATYCZNEGO!
IZBY PRACY!
DEMOKRATYCZNEGO ROZWIĄZANIA SPRAWY NARODOWOŚCIOWEJ!
ODERWANIA RELIGJI OD POLITYKI!
NIEZALEŻNEJ OŚWIATY!

Kraj musi wybrać pomiędzy projektem demokracji polskiej a projektami B. B. lub narodowej demokracji.

ROBOTNICY! WŁOŚCIANIE! PRACOWNICY UMYSŁOWI!

Od Was zależy decyzja kraju. Wy stanowicie jego większość ogromną.

TOWARZYSZKI! TOWARZYSZE!

Twórcy **Polskiej Partji Socjalistycznej** powiedzieli przed trzydziestu kilku laty:

PRZEZ NIEPODLEGŁOŚĆ DO POLSKI LUDOWEJ;
PRZEZ POLSKĘ LUDOWĄ DO POLSKI SOCJALISTYCZNEJ.

Niepodległość została zdobyta.

O **Polskę Ludową** toczy się bój, by mogła stać się prawdą życia **Polska Socjalistyczna.**

Odparliście wysiłkiem wspaniałym haniebną próbę rozbicia ze strony B. B. S. Dzisiaj **Warszawa robotnicza** stoi znowu wiernie przy starych sztandarach. Grożą nam „zamachem stanu". Znamy groźby o wiele niebezpieczniejsze z czasów minionych. Odpowiadamy monarchistom, „pułkownikom", przemysłowcom, bankierom, obszarnikom tylko jednym słowem:

„SPRÓBÓJCIE!"

Do Was zaś zwracamy się w przededniu 1 Maja, do Was wszystkich, wiernych Ideom Socjalizmu i Demokracji, do Was zwracamy się, byście w dniu Święta Robotniczego powiedzieli Ludowi:

projekt B. B. — to dyktatura biurokracji i klas posiadających;
projekt narodowej demokracji — to wszechwładza klas posiadających przy czynnym udziale biurokracji.

DO WALKI WIĘC O DEMOKRACJĘ W POLSCE!
DO WALKI O POLSKĘ LUDOWĄ!

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

ODNALEZIENIE ZWŁOK ZAGINIONEGO NARCIARZA

Zakopane, 19 marca (A. W.). Przeprowadzane od rana w miejscu katastrofy sondowanie śniegu drucianemi prętami w poszukiwaniu zasypanego lawiną Józefa Roji, dały w godzinach popołudniowych pozytywne wyniki. Przewodnik tatrzański, Wawryczko, natrafił prętem na ciało w odległości 15 metrów poniżej miejsca, w którem znaleziono Stasinę i po odkopaniu dwumetrowej warstwy śniegu, ukazało się ciało, zasypane przez lawinę, Józefa Roji. Zwłoki zniesiono przez dolinę Olczyską do Zakopanego i złożono w domu rodzicielskim. Pogrzeb tragicznie zmarłego narciarza odbędzie się w czwartek.

SENSACYJNE MORDERSTWO

Berlin, 19 marca (P. A. T.). Ubiegłej nocy zamordowany został na zamku janowickim, w pobliżu Lignicy, właściciel olbrzymich posiadłości ziemskich i ordynat majoratu Janowice, hr. Eberhardt Stolberg Wernigerode. Około północy w pokoju, w którym przebywał hrabia, dały się słyszeć strzały. Zaalarmowana służba i rodzina pośpieszyła do pokoju, gdzie zastano hrabiego, leżącego z książką w ręku na ziemi w kałuży krwi. Strzały, jak wykazało śledztwo, oddane zostały z odległości kilku kroków.

STALIN GORĄ

Moskwa, 19 marca. (AW.). W związku z bezterminowym urlopem, który mimo pogodzenia ze Stalinem, otrzymał Bucharin ze stanowiska członka Politbiura na wniosek Stalina, dokooptowany został tymczasowo do Politbiura przewodniczący wszechzwiązkowego G. P. U. Menżyński. Dotychczas Menżyński brał wprawdzie udział w posiedzeniach Politbiura, jednakże bez prawa głosu. Dokooptowanie Menżyńskiego jest nowym sukcesem Stalina, który ma obecnie obok swojego głosu, zapewnione w każdym wypadku głosy Mołotowa, Jarosławskiego i Menżyńskiego, przy chwiejności zaś pozostałych członków rządzącego biura, zapewnione ma przeprowadzenie każdej ważniejsze uchwały.

W SPRAWIE POBYTU TROCKIEGO

Berlin, 19 marca (P. A. T.). Hugenbergowski „Der Tag" donosi, że decyzja w sprawie wizy wjazdowej dla Trockiego, zapadnie na posiedzeniu gabinetu Rzeszy we środę. Gabinet obradować będzie prawdopodobnie w tym dniu pod przewodnictwem prezydenta Hindenburga. Jak twierdzi dziennik, za udzieleniem Trockiemu pozwolenia na wjazd mają się wypowiedzieć kanclerz i minister spraw wewnętrznych Severing, którzy pragną załatwić sprawę, zgodnie z tendencjami rządu pruskiego, który przez usta socjalistycznego ministra spraw wewnętrznych w rządzie pruskim, Grzesińskiego, zadeklarował publicznie, że nie ma żadnych zastrzeżeń przeciwko pozwoleniu Trockiemu na przyjazd na czas ograniczony dla celów kuracyjnych.

ARESZTOWANIE DZIENNIKARZA LITEWSKIEGO

Kowno, 19 marca (PAT.) Pisma komunikują, że w Kownie na podstawie rozkazu komendanta wojskowego **aresztowany został i odstawiony do obozu koncentracyjnego** b. członek Sejmu, redaktor organu oficjalnego partji pracy „Darbininkas", **Joczis.**

NAPAD JAPOŃSKICH MARYNARZY NA CHIŃCZYKÓW

Pekin, 19 marca. (AW.). Według doniesień z Hańkou doszło tam do nowych poważnych starć pomiędzy oddziałami marynarzy japońskich a Chińczykami. Oddział marynarzy japońskich wtargnął do biura komitetu nacjonalistycznego, propagującego bojkot Japonji. Napastnicy **zamordowali kierownika biura**, poturbowali kilku urzędników i zdemolowali urządzenia biura. W odpowiedzi na to nacjonaliści chińscy w Hańkou zorganizowali pochody demonstracyjne przeciwko Japończykom.

Z. P. P. S.

Wszyscy towarzysze posłowie obowiązani są być na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu punktualnie od godziny 3-ej po południu.

PREZYDJUM.

REWOLTA MEKSYKANSKA

Meksyk, 19 marca (PAT.) **Rząd podał do wiadomości, iż kilku przywódców powstańców z północy, a w tej liczbie gubernator Chihuahua, błaga o pokój za pośrednictwem konsula meksykańskiego w El-Paso (stan Texas), jednakże prezydent Gil odpowiedział, iż nie może wdawać się w układy ze zdrajcami, którzy winni ponieść konsekwencję swych czynów.**

Nowy Jork, 19 marca. (AW.). — Według doniesień z Meksyku wojska rządowe zajęły po raz drugi miasto Torreon, zmuszając oddziały powstańców do odwrotu. Jak stwierdzają lotnicy, oddziały powstańców w liczbie 9 tysięcy ludzi pod wodzą generała Escobera wyruszyły na odległości 100 mil w kierunku północnym, ukrywając się w górach. Główna kwatera powstańców mieści się w niewielkiem mieście prowincjonalnem Escoland, w stanie Chihuahua. Jak donoszą z Llaredo, powstańcy otrzymali posiłki i zamierzają poprowadzić ofenzywę w kierunku San Luis Potosi, stolicę stanu tejże nazwy. W pobliżu miejscowości San Miguel (stan Guanajuato) zatrzymano i splondrowano pociąg. Ponieważ powstańcy rozpoczęli odwrót w kierunku granicy St. Zjednoczonych, rząd waszyngtoński nakazał skonsygnowanie wojsk w okolicach Columbus, aby nie dopuścić do przekroczenia granicy przez oddziały powstańcze.

CHAOS W AFGANISTANIE

Londyn, 19 marca (PAT.) Agencja Reutera donosi z Afganistanu, że w okolicy Quettka w rejonie Dehchepan toczą się walki pomiędzy plemionami Ghilzaius i Hasaras, które oddawna były w stosunku do siebie wrogo usposobione. Walki te, jeżeli będą trwały, mogą opóźnić nadejście pomocy, którą plemię Hasaras obiecało Amanullahowi.

Peschavar, 19 marca (PAT.) Gen. Nadir Chan b. wódz naczelny armji afgańskiej i minister wojny, który przybył niedawno do Afganistanu z Francji, wystosował list do Bachasakao, przekładając mu, że nie ma on kwalifikacji do sprawowania władzy królewskiej, i proponując mu przeprowadzenie konferencji w celu wybrania odpowiedniego kandydata na monarchę. Jeżeli Bachasakao odrzuci tę propozycję, Nadir Chan zapowiada, że użyje swoich wpływów w celu zbuntowania przeciwko niemu poszczególnych plemion.

ODSZKODOWANIE DLA RUMUNJI

Bukareszt, 19 marca (P. A. T.). Petrescu Commene, rumuński poseł w Berlinie, zawiadomił rząd, że komisja składająca się z pp. Noculcea i Aurelien, podpisała umowę z rządem niemieckim, na podstawie której Rumunja ma otrzymać 36 miljonów mk. złotych. W ten sposób trudne zagadnienie odszkodowań wojennych, wynikające z art. 238 Traktatu Wersalskiego, zostało nareszcie zlikwidowane.

KONFERENCJA RUMUNSKO-JUGOSŁOWIANSKA

Bukareszt, 19 marca (PAT.) Konferencja rumuńsko - jugosłowiańska, która rozpocznie się w Białogrodzie w dniu 18 kwietnia, będzie miała dla obu państw duże znaczenie. Program zawiera 27 punktów, wśród których znajdują się m. in. kwestja ruchu kolejowego, sprawy graniczne, zagadnienie szkół i kościołów w Banacie, kwestja komunikacji rzecznej między oboma państwami, wreszcie kwestja odszkodowań jugosłowiańskich. Ta ostatnia kwestja figuruje poraz pierwszy w programie nieurzędowych rokowań rumuńsko - jugosłowiańskich; dotyczy ona ważnych przedmiotów sztuki, ewakuowanych przez wojska jugosłowiańskie przy opuszczaniu terytorjum Banatu rumuńskiego. Dzienniki rumuńskie twierdzą, że w konferencji tej będzie brał udział minister spraw zagranicznych Mironescu, który ma wyjechać w tym celu do Białogrodu.

ZNĘCANIE SIĘ NAD ROBOTNICĄ ŻYDOWSKĄ

Mińsk, 19 marca (P. A. T.) ŻAT donosi: Rozpoczął się tu proces przeciwko 14-tu robotnikom z huty szklanej w mieście Nowka okręgu mińskiego, którzy w sposób bestjalski znęcali się nad robotnicą żydowską Hindin. Udręczenia, jakie Hindin znosiła od swoich prześladowców, prześcigają swoją okropnością szczegóły, ujawnione podczas głośnego procesu Barszai. **Chuligani oblewali nieszczęśliwą roztopionem szkłem i popełniali inne wyrafinowane okrucieństwa.** Proces wywołał powszechne zainteresowanie.

BITWA W TRIPOLISIE

Rzym, 19 marca (P. A. T.). Oddziały włoskie w Cyrenaice stoczyły w dniu 13 b. m. ciężką walkę z buntownikami, którzy w rezultacie uciekli, pozostawiając **na placu 20 zabitych. Ze strony włoskiej zabity został jeden kapitan, 1 sierżant i 25 żołnierzy.**

ZBLIZKA I ZDALEKA

RADJO A UCZUCIA OBYWATELSKIE

I.

Przed kilku tygodniami przemawiałem przez RADJO na temat „Kształcenia Uczuć Obywatelskich". Otrzymałem w tej sprawie kilka listów. Jeden z nich chwalił moją dykcję, zdaje mi się, że wypłynął z kałamarza młodej nauczycielki (pachniał i był pisany atramentem fioletowym). Korespondentka nie pisała wcale o treści odczytu, a raczej tylko o prelegencie. Drugi surowo mnie gromił: w momencie rewolucji ośmielam się pisać o obowiązkach, gdy należy pisać o prawach, a te prawa zdobywać za cenę kriw (list był pisany na nieco zmiętym papierze czerwonym ołówkiem, autor przy sposobności dziękował mi za interwencję, kiedy siedział w więzieniu z art. 126 i prosił, abym o nim pamiętał, gdy znowu dostanie się na Pawiak lub do Mokotowa). Trzeci pouczał, że niema nic głupszego, jak odczyt w Radjo: słychać piąte przez dziesiąte i wszystko ulatnia się z pamięci... Ten trzeci uczynił na mnie wrażenie; przez chwilę byłem jednego z autorem zdania, po namyśle jednak odstąpiłem od jego poglądów. Oczywiście, mało słyszał odczytów „przez Radjo", nie miał „przyzwyczajenia", nie umie jeszcze słuchać, gdy przemawiającego nie widzi. Trzeba, by słuchał więcej i częściej, by przyzwyczaił się do słuchania. Człowiek nie umie słuchać muzyki, nie umie słuchać rozmowy, prowadzonej przez telefon przez niewidzialnego rozmówcę. Człowiek nieprzyzwyczajony, mówiąc przez telefon, pomaga sobie ręką, pokreślając niektóre wyrazy, albo nawet niektóre sylaby. Nietylko radja słuchać należy, ale i przemawiać przez radjo. Jest to potęga nielada. Pomyślmy tylko! Przyjdzie niedługo czas, kiedy emigrant polski w Australji, czy Południowej Afryce albo Ameryce, będzie słuchał mowy polskiej z Warszawy albo z Krakowa! Człowiek, który urodził się w Paranie, który słuchał polskiej mowy w rodzinie, która oddawna wywędrowała z kraju, która z biegiem lat upstrzyła tę mowę różnemi dodatkami hiszpańskiemi czy poprostu indjańskiemi, usłyszy „Pana Tadeusza" deklamowanego w Krakowie czy w Warszawie! I przyjdzie czas, kiedy stacje nadawcze i odbiorcze, „nadające" w Warszawie, będą miały specjalne aparaty dla tych najdalszych synów mowy polskiej, dla emigrantów, oddalonych od nas o dziesiątki tysięcy kilometrów, a rozmawiających z nami, ze Słowackim, z Mickiewiczem, z prezesem rady ministrów, z kaznodzieją polskim! Będzie to cała rewolucja w świadomości miljonów rodaków! I dziś już radjo polskie może przemawiać do robotników polskich we Francji, czy w Niemczech, polską piosenką czy polską muzyką... Nieobecny w kraju, a jednak obecny! Czy zdajemy sobie sprawę ze znaczenia tej rewolucji w świecie duchowych walorów?

I dlatego nie przeraziły mnie uwagi mojego korespondenta. I jeżeli tylko nadarzy się sposobność, będę grzeszył dalej. Nie mogę nie uznać kina i radja za jedne z największych zwycięstw człowieka nad przyrodą w ostatnich latach trzydziestu. Mieliśmy trudności, aby przyzwyczaić się do kina. I dziś jeszcze bywają filmy, które nas rażą. Uważamy je za zbyteczne, albo nawet szkodliwe! Kino ulegnie zmianie. Będzie inne. I muzyki murzynów słuchać nie można, a jednak początki muzyki były pewnie takie same, albo bliźniaczo podobne. Dziś „muzyką" nazywa się sonata Betowena. I w najprostszem otoczeniu żądają już dzisiaj „uduchowionego" krakowiaka, rzewnego walczyka, czy siarczystego, ale jednocześnie śpiewnego mazura. Będzie tak i z kino. Dziś i Liga Narodów zajęła się kino i powołała do życia Instytut kinowy, międzynarodowy w Rzymie.

Bądźmy spokojni.

Henryk Bezmaski.

(D. n.)

POD PRĘGIERZ

„Kulisy" prób rozbicia Związku Zawodowego Robotników Rolnych

Pamiętamy wszyscy cudny szkic **Żeromskiego** p. t. **Słowo o bandosie.** Największy pisarz Polski nowoczesnej malował w nim dolę **proletarjatu rolnego,** jego nędzę, jego poniewierkę, jego straszliwą krzywdę. Po raz pierwszy podczas słynnych **„strajków rolnych" w latach rewolucji** 1905—1906 r. wyprostował się zgięty kark fornala polskiego. I zgiął się znowu w okresie porewolucyjnej reakcji.

Dopiero, gdy Polska odzyskała Niepodległość, przyszedł **Związek Zawodowy Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej,** i nauczył „bandosa", że ma on prawo do życia, prawo do słusznej zapłaty za pracę, prawo do udziału w reformie rolnej.

Nic dziwnego, że przez całe dziesięć lat minionych **Związek Ziemian** wytężał wszystkie siły, by zdruzgotać, a przynajmniej osłabić **organizację zawodową proletarjatu rolnego** i t. zw. **służby dworskiej. Związkowi Ziemian** służy dzisiaj pomocą p. poseł **Niski z B. B. S.**

I — doprawdy — trudno sobie wyobrazić **większą zbrodnię** w stosunku do polskiej klasy robotniczej, niż ta, jakiej dokonywuje p. **Niski,** bo próba rozbicia **Związku Zawodowego Robotników Rolnych** godzi bezpośredniej w potrzeby najżywotniejsze naszych „bandosów", niż jakiekolwiek inne wysiłki „rozłamowe".

Czas jednak skończyć z tą komedją „działalności" **p. Niskiego.** Dlatego drukujemy poniżej wykaz „pomocników, którzy stanowią niejako „sztab" roboty rozbijackiej. W epoce „sanacji moralnej" dane, otrzymane przez nas z Kół Z. Z. R. R. Rzeczypospolitej Polskiej, uderzają swoją... jaskrawością.

1. *Rollnik Mieczysław,* zaangażowany przez p. *Niskiego* do rozbijania Związku naszego w *Oddziale Krasnystawskim,* wyrzucony został *za nadużycia* w Pow. Kasie Chorych w Krasnymstawie *wyrokiem Sądu Okręgowgo w Lublinie z dn. 8 listopada ub. roku, skazany na 3 mies. więzienia.*

2. *Mróz Edward,* zaangażowany na instruktora przez p. *Niskiego* do rozbijania naszego Związku w *Oddziale Krasnystawskim,* b. sierżant, skazany *wyrokiem Sądu Wojskowego na 2 lata więzienia i degradację.*

3. *Wołodko Leon,* zwolniony ze stanowiska instruktora naszego Związku w *Oddziale Wileńskim* w październiku ub. roku za działalność w defenzywie wileńskiej, został zaangażowany przez p. *Niskiego* na funkcjonarjusza do rozbijania Związku naszego w *Oddziale Wileńskim.*

4. *Michalak Piotr,* instruktor *Oddziału Lidzkiego,* został zwolniony przez Zarząd Główny w marcu 1928 r. *za pobranie łapówki* od „jedynki" w celu bałamucenia przy wyborach. Obecnie jest zaangażowany przez p. *Niskiego* do rozbijania naszego *Oddziału w Lidzie.*

5. *Szcześniewski,* zwolniony został w roku 1927 *za działalność w defenzywie* na terenie Wileńszczyzny. Obecnie zaangażowany został przez p. *Niskiego.*

6. *Ajnenkiel Eugenjusz,* zwolniony został jesienią 1926 roku ze stanowiska Sekretarza przez Zarząd Główny za *spekulację parcelacyjną.*

Obecnie jest prawą ręką p. *Niskiego* przy rozbijaniu Związku.

7. *Andrzejczuk Stanisław,* zwolniony we wrześniu 1928 r. ze stanowiska instruktora *Oddziału Biała - Podlaska* za *nadużycia.* Sprawa jego znajduje się w Sądzie. Obecnie zaangażowany został przez p. *Niskiego* do rozbijania naszego Związku w *Oddziale Biała - Podlaska.*

8. *Moskwa Adam,* zwolniony w styczniu r. b. za *przywłaszczenie sobie 506 zł.* w *Oddziale Lipnowskim,* zaangażowany został przez p. *Niskiego* na sekretarza w pow. *Rypińskim. Moskwa* powyłudzał całą masę pieniędzy od nieświadomych robotników rolnych, pod pretekstem zmiany legitymacyj związkowych, wyłudzał pieniądze od członków, wydając im „zielone" legitymacje bez pokwitowania, nie wpisując nawet nazwisk robotników do „zielonych" legitymacyj p. *Niskiego.*

9. *Jezierski Władysław,* zwolniony za *nadużycia w Oddziale Sochaczewskim.* Sprawa znajduje się w Sądzie. W Związku p. *Niskiego* jest „generalnym sekretarzem".

10. *Kober Antoni,* zwolniony został za *przywłaszczenie 154 zł. w Oddziale Rawskim* w r. 1927. Przyłapany został na tym postępku przez wyżej wymienionego *Jezierskiego* przed popełnieniem przez niego nadużyć. Obecnie zaangażowany został przez p. *Niskiego.*

11. *Simon Bernard,* zwolniony w 1925 r. ze stanowiska sekretarza naszego Związku *za nadużycia* i wyłudzanie od robotników pieniędzy w *Oddziale Kartuskim i Błońskim,* zaangażowany został przez p. *Niskiego* do rozbijania naszego Związku w pow. *Błońskim.*

12. *Grąbczewski Jan,* zwolniony w sierpniu 1928 r. ze stanowiska instruktora *Oddziału Kutnowsko - Łęczyckiego* za systematyczne okradanie członków, podrabianie dokumentów. Sprawa skierowana do Sądu. Został zaangażowany przez p. *Niskiego.*

13. *Kaleta Jacek,* karany za kradzież i podrabianie dokumentów w 1926 r. w pow. *Krasnystawskim,* kręci się jako funkcjonarjusz p. *Niskiego* w pow. *Warszawskim.*

14. *Florczak Jan* i jego pasierb *Michalski Władysław,* świeżo zaangażowani do „Związku" p. *Niskiego,* pobierali składki członkowskie, nie wydając znaczków. Nadużycia te zostały ujawnione po usunięciu się ich ze Związku.

Po imieninach marsz. Piłsudskiego

Polska Partja Socjalistyczna nie wzięła udziału w uroczystym obchodzie imienin marsz. **Piłsudskiego.** Zbyt wiele dzieli dzisiaj **P. P. S. i Piłsudskiego,** by udział taki był możliwy do pomyślenia.

Jeżeli zabieramy w tej sprawie głos, to z jednego tylko punktu widzenia.

Uznajemy — rzecz jasna — bez zastrzeżenia prawo wszelakich zwolenników „pomajowego" systemu rządzenia do urządzania obchodów, pochodów, akademji i t. p. Uznajemy ich prawo do nadania obchodowi posmaku polityki bieżącej. Uważamy wszakże za szkodliwe i **niedopuszczalne moralnie** uruchamianie całego aparatu administracyjnego dla robienia jakiejś „galówki" urzędowej, co wyrządza przecież w pierwszym rzędzie krzywdę **całej przeszłości** komendanta I Brygady.

Z tą przeszłością **nie mają nic wspólnego** różni dzisiejsi chwalcy marszałka. Stąd powstają czasami śmieszne, czasami tragiczne „sprzeczności wewnętrzne", jak chociażby udział we wczorajszym pochodzie warszawskim do Belwederu **„Federacji Pracy",** której przewodniczy słynny p. **Ruszczewski,** usunięty niedawno z kierownictwa Biura Budowlanego Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Podajemy poniżej parę przykładów tego, co uważamy za **niedopuszczalne moralnie** przy sposobności „uroczystości imieninowych".

I.

Starostwo w Dolinie rozesłało do wszystkich gmin powiatu doliniańskiego następujący okólnik z datą 1 marca br. L. porz. 99/I, w sprawie imienin Józefa *Piłsudskiego.*

„Do wszystkich p. Naczelników gmin w powiecie.

Dnia 19-go b. m. przypadają Imieniny pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Byłoby rzeczą nader wskazaną i pożądaną, by przed powyższym dniem w każdej gminie Rada gminna powzięła uchwałę, że imieniem gm. zostaną wysłane p. Marszałkowi życzenia imieninowe.

Polecam PP. Naczelnikom gmin by mi **bezwarunkowo odwrotną pocztą donieśli, czy w gminach tego rodzaju uchwały zostaną powzięte, czy też może—czego nie chcę przypuszczać—że tego rodzaju uchwała nie przejdzie.**

Po nadejściu odpowiedzi zapodam pp. naczelnikom gmin tekst uchwały, jaką mniej więcej Rada gminna miałaby powziąść i udzielę im bliższych wskazówek.

Starosta powiatowy **Rappe".**

II.

Szanowny Panie Redaktorze!

Zwracam się do Sz. Pana z sprawą, którą jak sądzę — warto byłoby poruszyć na łamach *„Robotnika".* Jestem nauczycielką szkoły powszechnej; Rząd traktuje nas, nauczycieli, jako narzędzie swej polityki w szkole, zmuszając do postępowania nietylko wbrew naszym poglądom, ale do utrwalenia i szerzenia poglądów „rządowych" wśród dzieci.

Oto przykład. Okólnikiem z dnia 13.III 1929 za Nr. O. 1338/29 Kurator Okręgu Szk. Warszawskiego, nakazując świętowanie i uroczysty obchód w dniu imienin Marszałka *Piłsudskiego,* żąda od nauczycieli: „W dniu tym należy pouczyć młodzież o wielkiem znaczeniu i roli, jaką odegrał Marsz. J. *Piłsudski* w walce o niepodległość Polski i *jaką odgrywa w pracy nad budową* i *utrwaleniem Państwa Polskiego* (podkr. moje).

O czem mam mówić dzieciom: o walce z Sejmem, partyjnictwem i t. d. i t. d.?

A podobno nie należy wprowadzać polityki do szkoły!

Z poważaniem

S. B.

III.

W dziwny, doprawdy, sposób — agitowano za „prezentem imieninowym" dla Marszałka *Piłsudskiego* w wytwórni *Wódek Państwowego Monopolu Spirytusowego,* przy ul. *Ząbkowskiej.*

Otóż w czasie obiadu zgłosił się jeden z zatrudnionych w wytwórni robotników, oznajmiając zebranym, iż, w imieniu „pewnej grupy" proponuje, aby robotnicy pracowali dodatkowo 2 godziny, a otrzymane za tę pracę pieniądze złożyli na ręce Marszałka *Piłsudskiego,* jako „dar imieninowy". Propozycję tę poddano pod głosowanie — i uzyskała ona bardzo znikomą mniejszość. Wówczas wnioskodawca oświadczył, że należy głosować 3 razy — i co najciekawsze — każdym razem zmieniał porządek głosowania: w pierwszem głosowaniu podnieśli ręce najpierw zwolennicy wniosku, potem przeciwnicy; za drugim razem — najpierw głosowali przeciwnicy i t. d. Pomimo tego oryginalnego sposobu, pierwotny rezultat głosowania nie uległ zmianie — i za trzecim razem większość robotników wypowiedziała się również przeciwko forsowanemu w ten sposób „prezentowi".

Wówczas to kierownicy działów zaczęli zbierać na owym wniosku *podpisy* pracowników. Naturalnie, wielu robotników i robotnic podpisało, bojąc się szykan — i w ten sposób uczczono imieniny Marszałka w wytwórni wódek przy ul. *Ząbkowskiej.*

ZE SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO

Dnia 24 marca o godz. 10-ej rano odbędzie się w lokalu Państwowej Szkoły Drogowej, przy ul. Wspólnej Nr. 81, Walny Zjazd Delegatów Kół Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych.

WYPŁACANIE EMERYTUR

Min. Skarbu zdecydowało upoważnić Pocztową Kasę Oszczędności do wypłacania wysług emerytalnych. Ma to wielkie znaczenie dla emerytów, gdyż dotychczas o ile opuszczali oni termin wypłat w kasach państwowych byli zmuszeni do czekania, aż do następnego miesiąca. Kasy P. K. O. wypłacać będą natomiast emerytury i po terminie.

PORZĄDEK PRAC SEJMU

Posiedzenie plenarne Sejmu odbędzie się dziś, o godz. 3-ej po poł.

Na porządku dziennym znajdują się, oprócz trzecich czytań spraw niezmiernie ważnych dla klasy robotniczej, **pierwsze czytanie projektu konstytucyjnego demokracji polskiej,** oraz wniosek o **pociągnięcie b. ministra Skarbu, Gabrjela Czechowicza,** do **odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu.**

KOMISJE.

Komisja oświatowa — godz. 10 m. 30.
Komisja skarbowa — godz. 10.
Podkomisja administracyjna — godz. 9.30.
Komisja ochrony pracy — godz. 11 m. 30.
Komisja administracyjna — godz. 10.
Komisja reform rolnych—godz. 10 m. 30.
Komisja konstytucyjna — godz. 10 m. 30.
Jutro dn. 21 b. m. o godz. 10 podkom. Budżetowa i o godz. 10 i pół podkom. Prawnicza.

TOWARZYSZE SPÓŁDZIELCY!

Zarząd Warszawskiej Spółdzielni Spożywców zawiadamia swych członków, że naskutek uchwały Rady Nadzorczej z dnia 19 marca r. b. dalsze zebrania dzielnicowe sprawozdawczo - wyborcze zostały odwołane.

ZE STOWARZYSZENIA B. WIĘŹNIOW POLITYCZNYCH

W sobotę, dnia 16 marca w lokalu Zw. Metalowców, Leszno 53, **Warszawskie Koło Stowarzyszenia byłych więźniów politycznych** urządziło wieczór towarzyski celem uczczenia rocznicy 10-ciolecia Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

Zebrali się dość licznie byli bojownicy o Niepodległość i Socjalizm, co to w zaraniu swej młodości złożyli na ołtarzu wielkiej idei polskiego Socjalizmu entuzjazm walki z caratem.

Z naprędce zrobionej ankiety okazało się, że z 53 uczestnikami zebrania „zebrało" się **202 lata i 8 mies. więzienia, 123 lata katorgi i 105 lat zesłania,** nie licząc tych, co po katordze byli na osiedleniu. Śród tych towarzyszy było 3 „proletarjatczyków", jeden, co przesiedział w więzieniu i na zesłaniu 23 lata, jeden był „nielegalnikiem" — 8 lat, a trzech było skazanych na karę śmierci.

Towarzysze opowiadali z życia więziennego różne epizody bardzo ciężkie i różne dramatyczne swoje przeżycia, a również i wesołe kawały, bo w tym życiu katorgi czasem „przez łzy" śmiać się musieli; opowiadali dalej o bojowej robocie i o tem, jak to ręka rewolucjonisty dosięgła prowokatorów **Sankowskiego, Dyrcza, Tarantowicza** i innych.

W bardzo serdecznym nastroju zebrani b. więźniowie spędzili kilka miłych godzin aż do 5-ej rano.

BILANS HANDLU ZAGRANICZNEGO W LUTYM 1929 R.

Według obliczeń tymczasowych Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlowy za miesiąc luty 1929 r. przedstawia się jak następuje:

przywieziono 411.198 ton, wartości 264,954 tys. zł.

wywieziono 1.346.770 ton, wartości 167.392 tys. zł.

W porównaniu do poprzedniego miesiąca nastąpiło zmniejszenie przywozu **o 29.898 tys. zł., wywozu o 48.442 tys. zł.**

Zmniejszenie wywozu oraz przywozu spowodowane zostało warunkami natury atmosferycznej (trudności transportowe) oraz sezonowemi.

Saldo ujemne bilansu handlowego w lutym wyniosło **97.562.000 zł.**

BRAK WAGONOW

Do braku wagonów, który daje się odczuwać ostatniemi czasy, prócz licznych transportów nawozów sztucznych, materjałów budowlanych, a ostatnio i cukru przyczynia się także zapotrzebowanie na wagony pod mąkę, której transporty wzmogły się w okresie przedświątecznym. Min. Komunikacji stara się pokryć zapotrzebowania na wagony ze wszystkich stron, aczkolwiek walczyć musi z dużemi trudnościami, gdyż 20% wagonów towarowych niezdolnych jest jeszcze do pracy wskutek uszkodzeń, jakich doznały te wagony w czasie niedawnych mrozów i śnieżyc.

MAGISTRACKA ZABAWA Z DZIADAMI

Jakkolwiek działo się to już za polskich czasów, ale już bardzo dawno temu zwrócił się zarząd fabryki mebli „Wojciechów" do magistratu warszawskiego z propozycją wydzierżawienia swoich olbrzymich gmachów w pobliżu dworca Wschodniego na domy pracy i schroniska dla żebraków. Magistratowi potrzebne są domy na umieszczenie tysięcy wałęsających się po mieście żebraków i niepokojących publiczność na przystankach tramwajowych, w cukierniach i t. p.

Żebraków tych policjanci codziennie wyławiają na mieście, pakują do „ula", nazajutrz znowu ich wypuszczają na wolność i zabawa zaczyna się da capo. Bo ostatecznie, co policja ma z nimi robić, gdy ani domów pracy, ani schronisk tyle, ile potrzeba niema.

Lecz wróćmy do oferty fabryki „Wojciechów". Wydz. Op. Społ. gmachy obejrzał i wydał opinję przychylną. Wydział budowlany także obejrzał i również wydał przychylną opinję. Ale sprawa powędrowała do Wydziału Finansowego i tam utknęła.

A policja łowi żebraków i wypuszcza

AKADEMJA — POPIS PRAC MŁODZIEŻY

odbędzie się w niedzielę, dnia 24 marca o godz. 4 m. 30 p. p. w Sali T-wa Handlowców, w programie występy poszczególnych Sekcji. Wstęp za zaproszeniami, które można otrzymać na Kołach i lokalu, Warecka 7.

ZDARZENIA I LUDZIE

ZMIANY ALFABETOW

Dyktator Turcji, Kemal Pasza, unowocześnia swój kraj. Mężczyznom nasadził kapelusze na głowy zamiast czerwonych fezów, kobietom zdarł zasłony z twarzy, kościół oddzielił od państwa, Europę zaprowadził w Azji Mniejszej.

Aby dzieło europeizacji było pełne, nakazał zmienić dawny alfabet arabski, zawiły i nieczytelny, którym posługiwały się całe pokolenia Turków, na alfabet łaciński. Posłuszni woli swego „Wodza Narodu", Turcy nagwałt zaczęli się uczyć pisania łacińskiemi literami.

Państwowe zakłady drukarskie wydały kilkaset tysięcy egzemplarzy podręcznika, pouczającego, jak pisać i czytać po nowoturecku. Są to pierwsze książki tureckie, odbite nowemi czcionkami, ale nie stanowią one przecież żadnego wkładu do literatury. Półki księgozbiorów i księgarń tureckich świecą tedy pustkami. Starych ksiąg arabskich nie wolno sprzedawać i czytać — nowych zaś niema.

Narazie dzienniki, które najłatwiej przystosowały się do wymagań Kemala, stanowią jedyną dozwoloną urzędowo strawę duchową Turków. W najbliższych czasach ma się ukazać tom rozważań i szkiców posła Ruszen-beja, p. t. „Damla Damla" (kropla za kroplą), i powieść innego posła Jakuba Kadzi Bey'a, „Sodoma i Gomora", opisująca Konstantynopol podczas okupacji aljanckiej w roku 1918—1923.

Dzieła dawne nie będą przedrukowane; nie nadają się one dla Turcji dzisiejszej, nowoczesnej, twierdzi Kemal. Wydane będą natomiast liczne przekłady z literatury europejskiej, które mają zbliżyć Turcję do Europy.

Podobną reformę przeprowadzają dyktatorzy komunistyczni wśród muzułmańskich narodów unji sowieckiej. Liczne narzecza tatarskie, turkomańskie i fińsko-mongolskie mają zmienić swój alfabet arabski na łaciński. P. Jumangulow, rzeczoznawca do spraw tatarskich przy komisarjacie oświaty; twierdzi, że skomplikowane pismo arabskie utrudniało rozpowszechnienie oświaty. Jest on nawet zdania, że Rosjanie również powinni porzucić swój alfabet grecko-łaciński dla czystego łacińskiego.

Zarówno reformatorzy tureccy, jak i sowieccy napotkali niemało trudności w swej pracy. Zabrakło bowiem w alfabecie łacińskim liter dla oddania niektórych specyficznych dźwięków mowy azjatyckich ludów. Znak pisarski dla liczby 6 trzeba było przeznaczyć w jednym z reformowanych języków dla dźwięku pośredniego miedzy a i e. Nowe alfabety pstrzą się od kropek i przecinków nad literami. Szalone nieporozumienia powstały na tle pisowni. Specjalne akademje ustanawiają właściwy sposób użycia liter łacińkich.

Pewien „Abdoulla effendi" miał nawet poważny zatarg z władzami. Oskarżono go, że ma o trzy litery za dużo i że wciąż pozostaje pod zgubnemi wpływami arabskiemi. Kazano mu usunąć o, jedno l i jedno f. Został poprostu „Abdula efendi"...

Konstantynopol pisać się będzie: Istanbul, Angora — Ankara, Smyrna — Izmir. Zagraniczne nazwy pisać będą Turcy w ich postaci oryginalnej. Warszawa będzie Warszawą.

Jak widać, kłopotów niemało z tą zmianą alfabetu. Ale Bliski Wschód dumny jest z tego swego „zbliżenia się do Europy".

Kolej teraz na Chiny, z ich tysiącem znaków pisarskich, i na Japonję.

J. S.

KURSY
DLA WYCHOWAWCÓW ZAKŁ. OPIEKUŃCZO-WYCHOWAW.

Min. Pracy i Op. Społ., Wydział Opieki nad dziećmi i młodzieżą, organizuje 3-miesięczny kurs dokształcający dla czynnych wychowawców zakładów opiekuńczych. — Kurs rozpoczyna się dn. 8 kwietnia i trwać będzie do dn. 28 czerwca włącznie. Kandydaci na kurs powinni posiadać wykształcenie ogólne, stwierdzone świadectwami szkolnemi z ukończenia co najmniej 7 klas szkoły powszechnej i wykazać się trzyletnią przynajmniej praktyką w zakładach opieki zamkniętej dla dzieci i młodzieży.

Podania wraz z dokumentami (życiorys, świadectwo wykształcenia, zaświadczenia pracy, fotografja) należy składać najpóźniej do dn. 1 kwietnia rb. do Min. Pracy i Op. Społ., Wydział Opieki nad dziećmi i młodzieżą, za pośrednictwem odpowiednich Urzędów Wojewódzkich.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

SPRAWA BEZROBOTNYCH

Ustrój kapitalistyczny powoduje stałe bezrobocie i powtarzające się często kryzysy przemysłowe, które w sposób straszliwy odbijają się na setkach tysięcy żadnych środków do stających bez żadnych środków do życia.

W okresie masowego bezrobocia i kryzysu Sejm uchwalił w swoim czasie ustawę, obowiązującą z dniem 18 lipca 1924 r. **o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.**

Ustawa ta ma wielkie braki i jest **zupełnie niewystarczająca,** albowiem była ona opracowana szybko i uchwalona na skutek pewnego kompromisu pomiędzy partjami.

Życie potwierdziło, że stanowisko Z. P. P. S. w tej sprawie było słuszne, bo zasady, proponowane wówczas przez posłów socjalistycznych, **stają się obecnie aktualne pod wpływem wymagań życia.**

Ustawa obowiązująca przewiduje **13-tygodniowy okres zasiłkowy** dla bezrobotnych; Ministerjum może ten okres w razie potrzeby przedłużyć do 17 tyg. Bezrobotni, którzy wyczerpali 13, ewentualnie 17-sto-tygodniowe zasiłki przechodzą na t. zw. akcję doraźną, czy na **pomoc państwową.**

A zatem Rząd jest zmuszony udzielać zasiłki doraźne, ponieważ życie potwierdziło, iż **ustawowy okres zasiłkowy jest niewystarczający.**

Wysokość zasiłków z pomocy t. zw. ustawowej i pomocy państwowej jest różna. Pomoc „ustawowa" zależna jest **od wysokości zarobku** ubezpieczonego i od wysokości zarobku robotników danej kategorji w odnośnej miejscowości. Zasiłek „ustawowy", zależnie od stanu rodzinnego ubezpieczonych, waha się w granicach **od 30 do 50% zarobku ostatniego.** Maksymalna granica zarobku wynosi około 7 zł. 50 gr., czyli że najwyższy zasiłek (dla robotnika obarczonego rodziną powyżej 5 osób) wynosi zł. 3.75 gr. dziennie.

Biorąc pod uwagę, że ten najwyższy zasiłek jest śmiesznie niski i nie wystarczający na wyżywienie rodziny, i że zasiłki z „akcji doraźnej" są znacznie niższe, można sobie wyobrazić, jakie jest życie tych dziesiątków tysięcy bezrobotnych.

Największym bodaj błędem obowiązującej ustawy było **wyłączenie z pod ubezpieczenia młodocianych poniżej lat 18-u,** wobec czego ci młodociani robotnicy —którzy w dzisiejszych warunkach niełatwo mogą otrzymać pracę, a także najpierw padają ofiarą każdej redukcji, jako nieobarczeni rodziną, — **pozbawieni byli dobrodziejstw ubezpieczenia.**

Wiemy z doświadczenia, że los bezrobotnych młodocianych jest tragiczny, a ich rozpaczliwą nędzę **najłatwiej wykorzystują komuniści dla swej demagogji.**

Drugim ważnym błędem ustawy było, iż **nie obejmuje ona robotników z przedsiębiorstw. które zatrudniają mniej, niż 5 oscób,** a także **pomija robotników rolnych i zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych, samorządowych i t. p.**

Wymieniliśmy **najważniejsze wady ustawy.** Z. P. P. S. zdawał sobie od początku sprawę z tego, że ustawa jest niewystarczająca i krzywdzi dziesiątki tysięcy bezrobotnych przy często powtarzających się kryzysach przemysłowych.

Wielokrotnie wnosiliśmy w Sejmie odpowiednie „nowele" celem rozszerzenia zakresu działania ustawy.

Dopiero ostatnio wniosek ZPPS. — dzięki zdecydowanemu stanowisku posłów lewicy sejmowej — po długich i nieraz burzliwych obradach na **Komisji Ochrony Pracy** — przeprowadzono w **drugiem czytaniu,** jako nowelę do ustawy z dn. 18 lipca 1924 r. Nowela ta **rozszerza zakres działania ustawy na młodocianych od lat 16-tu** i na **zatrudnionych w drobnych zakładach** (poniżej 5 osób) oraz podnosi maksymalną granicę zarobku **do 10-ciu złotych.**

W ten sposób ustawa objęłaby nowe kategorje robotników — około 30.000 młodocianych, zatrudnionych w przemyśle i około 800.000 zatrudnionych w drobnych zakładach, zatrudniających mniej niż 5 osób.

Uchwalono także projekt rządowy z małą zmianą, dotyczący znowelizowania niektórych postanowień ustawy, **dotyczących robotników sezonowych,** co stanowi również pewne polepszenie dotychczasowego stanu rzeczy, i czego oddawna domagały się organizacje robotnicze.

Uchwały te Komisji Ochrony Pracy przyjęto **wbrew głosom B. B. i skrajnej prawicy oraz posła Waszkiewicza (NPR. „lewica").**

Jednocześnie należy zaznaczyć, że Komisja większością głosów odrzuciła ważną poprawkę ZPPS., aby ustawę **rozciągnąć na gospodarstwa rolne o obszarze powyżej 3 ha.** Większość komisji stanęła tedy w **obronie obszarników przeciwko robotnikom rolnym.**

Odrzucono też poprawkę ZPPS., przedłużającą okres pobierania zasiłku z 17-u do 26-ciu tygodni.

Pozatem **Komisja Ochrony Pracy** przyjęła rezolucję, wzywającą Rząd do przedłożenia nowelizacji ustawy, zmierzającej do połączenia Funduszu Bezrobocia z Państwowym Urzędem Pośrednictwa Pracy. podwyższenia zasiłków, przedłużenia okresu świadczeń, rozszerzenia działania ustawy na te kategorje, których obecna zmiana ustawy nie objęła, oraz wprowadzenia udzielania pomocy lekarskiej bezrobotnym.

Jeżeli Sejm zatwierdzi uchwały Komisji, zostaną załatwione sprawy pierwszorzędnego znaczenia dla szerokich mas bezrobotnych.

Życie tedy potwierdziło, że zajmowane oddawna przez ZPPS. stanowisko w sprawie rozszerzenia ustawy **jest słuszne.**

Nadszedł już czas, by Sejm w swej większości **naprawił krzywdę tych najbardziej nieszczęśliwych tysięcy bezrobotnych, pozostających bez wszelkich środków do życia.**

Antoni Szczerkowski.

W OBRONIE POKRZYWDZONEGO

Tow. Jan *Kwapiński* nadesłał nam pismo *Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej* w sprawie tow. *Chlebosza,* oskarżonego lekkomyślnie przez *„Przedświt"* w numerze z dn. 24 lutego. Pismo to podajemy w całości.

W związku z notatką umieszczoną w Nr. 24 **„Przedświtu"** z dn. 4 lutego r.b. p. t. **„Panom z K. K. S.",** tyczącą się **Robotniczej Spółdzielni Spożywców w Kaliszu,** wyjaśniamy co następuje:

1. Nieprawdą jest, że p. **Chlebosz,** jako kierownik Kaliskiej Spółdzielni, popełniał nieetyczne postępki, natomiast prawdą jest, że p. **Chlebosz** wyróżniał się w pracy Spółdzielni ideowością i poczuciem społecznych obowiązków. Dokonywane wielokrotnie w ciągu 8 lat lustracje **Robotniczej Spółdzielni w Kaliszu** nie stwierdziły żadnych uchybień natury etycznej; p. **Chlebosz** natomiast uważany był, jako ideowy budowniczy robotniczej placówki spółdzielczej i cenny pracownik spółdzielczy.

2. Nieprawdą jest, że przeciwko p. **Chleboszowi** została skierowana sprawa do prokuratora przez Komisję Rewizyjną Rady Nadzorczej za rzekome nadużycia z tytułu „grubych niedokładności w rachunkowości"; natomiast prawdą jest, że istotnie skierowano sprawę do prokuratora za powstałe w sklepach niedobory, lecz nie przez Komisję Rewizyjną Rady, a przez Radę Nadzorczą i nie przeciwko p. **Chleboszowi,** a przeciwko Zarządowi, w skład którego wchodzi p. **Chlebosz** oraz, że sędzia śledczy decyzją z dn. 4.I.1929 r. **skierował sprawę na umorzenie,** nie dopatrując się w inkryminowanych zarzutach cech przestępstwa.

3. Że „grubych niedokładności w rachunkowości", mających cechy przestępstwa, nie stwierdziły ani wielokrotne lustracje, ani prokurator, który w decyzji ustala, iż nawet prezes Komisji Rewizyjnej Spółdzielni, p. **Jankowski** zeznaje, że „w księgach buchalteryjnych omyłek nie znaleziono".

4. Że niedobory w sklepach i magazynie nie obciążają p. **Chlebosza,** co stwierdza dochodzenie sądowe i czego nie wykryły bardzo szczegółowe lustracje.

5. Że tak śledztwo sądowe, jak i lustracje nie ustaliły przyczyny niedoborów.

6. Że o decyzji prokuratora Rada Nadzorcza Spółdzielni — Wydziału Lustracyjnego Związku nie zawiadomiła.

Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej.

DZIESIĘCIOLECIE SAMORZĄDU WARSZAWSKIEGO

Dziś samorząd warszawski święci obchód swego 10-letniego istnienia.

Program obchodu obejmuje: uroczyste nabożeństwo w kościele św. Krzyża (godz. 10 rano), po którem odbędzie się złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 18.30 odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

KRONIKA POLITYCZNA

Z RZĄDU.

O godz. 11 rano Premjer Bartel wraz z członkami Rządu udał się do Belwederu w celu złożenia życzeń imieninowych Marszałkowi Piłsudskiemu. O g. 12 m. 30 Premjer udał się na Zamek, gdzie był przyjęty przez p. Prezydenta Rzplitej. Konferencja p. Prezydenta z Premjerem trwała do godz. 3 pp. W godzinach popołudniowych p. Premjer konferował z ministrem **Kwiatkowskim** oraz z kierownikiem Ministerjum Skarbu p. **Grodyńskim.**

NOWY POSEŁ.

Państwowa komisja wyborcza ogłasza, że w miejsce pos. **Staganowicza,** który zrzekł się mandatu poselskiego, wchodzi p. Paweł **Kryńczyk,** rolnik. Pos. **Staganowicz** wybrany był z listy Nr. 39 (lista zmagań za interesy robotników i włościan).

P. DEWEY NIE ZOSTANIE ODWOŁANY.

W związku z pogłoskami, lansowanemi przez prasę zagraniczną, dowiaduje się agencja PID., że wiadomości o mającem nastąpić odwołaniu amerykańskiego doradcy finansowego p. **Dewey'a** są **pozbawione jakichkolwiek realnych podstaw.** Między sekretarzem finansów nowego Rządu amerykańskiego p. **Mallonem** a p. **Dewey'em** panuje **całkowita zgodność poglądów** co do pracy doradcy amerykańskiego w Polsce.

MINISTER PATEK W WARSZAWIE

Dnia 18 b. m. przybył do Warszawy p. min. Patek, poseł polski w Moskwie, celem złożenia sprawozdania z obecnego stanu stosunków polsko - sowieckich, oraz omówienia dalszego zbliżenia polsko-sowieckiego. P. min. Patek pozostanie w Warszawie przez tydzień i odbędzie szereg konferencyj z p. min. Zaleskim i p. min. Kwiatkowskim. (PAT).

NOWY POSEŁ JUGOSŁOWIAŃSKI U MIN. ZALESKIEGO.

Min. Zaleski przyjął w dniu wczorajszym nowego posła jugosłowiańskiego dr. Branko Nazarewicza.

DODATKOWE KREDYTY NA REFORMĘ ROLNĄ.

Ministerjum Reform Rolnych wystąpiło na Radę Ministrów o przyznanie **dodatkowych kredytów w wysokości 700.000 zł. na rok 1928/29.** Kredyty mają być przeznaczone na przeprowadzenie **komasacji drobnych gospodarstw rolnych.**

UKONSTYTUOWANIE SIĘ PAŃSTWOWEJ RADY DOZORU NAD ŻYWNOŚCIĄ.

P. Minister Spraw Wewnętrznych mianował w nowopowstałej **Radzie dozoru nad żywnością** przewodniczącymi: sekcji organizacyjnej — wicedyr. departamentu służby zdrowia dr. **Adamskiego,** sekcji artykułów żywnościowych — nacz. **Kowalczewskiego** i sekcji badania przedmiotów użytku — nacz. **Galnickiego.**

ZGON SYNA POSŁA RADZIWIŁŁA.

Posła Janusza Radziwiłła dotknął ciężki cios. W Pszczynie zmarł wskutek komplikacji po grypie 18-letni syn posła Janusza, Ferdynand, który wkrótce miał zdawać maturę.

Co słychać na świecie?
KRONIKA TELEGRAFICZNA

DŻUMA W POŁUDNIOWEJ AFRYCE.

„Daily Telegraph" donosi, że na granicy Transvaalu i republiki Orańskiej wybuchła epidemja dżumy. Władze w Transvaalu wydały cały szereg zarządzeń, aby zapobiec dalszemu rozszerzaniu się epidemji.

POWÓDŹ W RUMUNJI.

Z powodu szybkiego topnienia śniegu powódź zaczyna przybierać w Rumunji zastraszające rozmiary. W Besarabji wody zalały znaczne obszary, wyrządzając poważne szkody. Niektóre dzielnice Kiszyniowa stoją pod wodą, tak, że komunikacja odbywa się łódkami. Oltenji grozi również powódź. W pobliżu Turnu Severin tor kolejowy zalany został wodą, tak, że ekspress simploński musiano skierować inną linją. Linja kolejowa Piatra Olt — Corabia została również uszkodzona tak, że musiano wstrzymać ruch kolejowy.

ECHA KATASTROFY LOTNICZEJ.

Ciężko ranny we wczorajszej katastrofie lotniczej w Newark obserwator zmarł dziś w szpitalu. Wydelegowano 5 specjalnych komisyj, które na miejscu badają przyczyny katastrofy. Jak dotytychczas stwierdzono, samolot skonstruowany był na 14 osób, a nie na 15, a taką właśnie liczbę pasażerów zabrał samolot.

PRZEGLĄD PRASY

Imieniny marszałka Piłsudskiego.

W **„Głosie Prawdy"** pisze **Kaden-Bandrowski,** że „ciemna energja politycznej anarchji sprzęga się przeciwko dziełu miłości i porządku w polskiej demokracji".

Tem dziełem — nie śmiejcie się czytelnicy! — ma być... projekt konstytucyjny B. B.

W temże piśmie czytamy depeszę hołdowniczą **„monarchistycznej organizacji wszechstanowej"** do marsz. Piłsudskiego, z życzeniami, by zamierzenia w sprawie zmiany ustroju doprowadziły do urzeczywistnienia monarchistycznych ideałów, które „jedynie stanowić mogą podwaliny mocarstwowej potęgi Polski".

Pod tekstem tej depeszy mamy sprawozdanie z akademji bebesowej, na której pos. **Jaworowski** zapewnił, że twierdzenie o likwidowaniu przez Piłsudskiego demokratyzmu to „frazes demagogiczny". „Jeżeli dzisiaj prezesem rady miejskiej jest reprezentant klasy robotniczej, to zawdzięczać to trzeba tylko Piłsudskiemu" — mówił p. Jaworowski.

Ponieważ klasa robotnicza Warszawy domagała się ustąpienia p. Jaworowskiego, który żądanie to zlekceważył, przeto należy go uważać — wedle własnych słów p. Jaworowskiego — za reprezentanta... Piłsudskiego w radzie miejskiej. Ale jesteśmy pewni, że i to jest tylko samozwańcze uzurpatorstwo z jego strony...

„Polska Zbrojna" pisze, że „dzień imienin nie ma w sobie nic z tych sztywnych oficjalnych uroczystości, które zna i posiada każde społeczeństwo". Otóż „dzień imienin", trwający trzy dni, odbył się w sposób jaknajsztywniej oficjalny, wedle rozkazów władz administracyjnych i wojskowych. **„Gazeta Warszawska"** drukuje list „Polski Zbrojnej" do firm przemysłowych, „zalecający" umieścić ogłoszenie w dodatku imieninowym tego pisma za opłatą 1200 zł. za stronicę. Tak oto produkuje się „burzliwą radość żywiołu".

Aby ze swej strony nie dopuścić do „zesztywnienia" uroczystości, „Polska Zbrojna" reklamuje olbrzymiemi czcionkami nową staropolską wódkę chlebową **„Marszałek",** jako „przebój sezonu", którego „nazwa i dobroć przyczynią się do niebywałej wprost popularności, jaką zdobędzie sobie wpośród społeczeństwa, a przedewszystkiem wśród armji".

„Czerwoniak" pisze, że wówczas kiedy w P. P. S. zajmowano się komentowaniem nauki Marksa, Piłsudski uderzył w „czynów stal". Otóż P. P. S. od chwili swego powstania po dzień dzisiejszy uderzała i uderza w czynów stal, co nie przeszkadza komentowaniu Marksa. Organ buduarów damskich tyleż wie o nauce Marksa, co o planecie Mars, a jeśli wysila się na uszczypliwości pod adresem socjalizmu, to jedynie dlatego, że w redakcji tego pisma zasiadają renegaci socjalizmu.

„Kurjer Polski" twierdzi, że „Piłsudski podjął walkę o niepodległość Polski w czasach, kiedy o zrzuceniu pęt niewoli nikomu się nie śniło..." Nikomu? A gdzież to Piłsudski podjął walkę o niepodległość? Na puszczy? Nie w PPS., która nietylko śniła o niepodległości, ale postulat niepodległości postawiła na czoło swego programu i w walce o jego urzeczywistnienie złożyła olbrzymią daninę z krwi i cierpień?!

„Przedświt" życzy Pisudskiemu, by żył **„wiecznie"** (!)

Jeżeli Piłsudski czyta całą tę pochlebczą i nieszczerą litanję hymnów, spluwa niewątpliwie z obrzydzenia.

Uznanie przeciwnika.

Chadecki **„Głos Narodu"** w Krakowie, zwalczający systematycznie socjalizm, pisze w związku z ostatniemi wydarzeniami politycznemi:

„Od kilku tygodni daje się wyczuwać w pracy naszego sejmu silny akcent inicjatywy. Pojawiają się wnioski nagłe i zwykłe, zniewalające sejm i rząd do zajęcia określonego stanowiska wobec aktualnych problemów politycznych, głosowania w komisjach i w pełnym sejmie dają większość wyrażającą pewien program jednolity i dość konsekwentny...

Sprężyną tej ożywionej działalności jest — trzeba to objektywnie przyznać — **skonsolidowana lewica sejmowa...**

Można mieć przeciw wielu jej radykalnym posunięciom poważne zostrzeżenia... ale trzeba przyznać, że dokonała się w sejmie częściowa integracja i że na skutek tej doniosłej zmiany na lewej stronie sejmu praca parlamentarna jest lepiej organizowana i więcej wydajna.

...Żałować trzeba, że proces integracyjny w sejmie ogranicza się do lewicy..."

B.

ZAGADKOWE ZWLEKANIE Z URUCHOMIENIEM ŻEGLUGI RZECZNEJ

Ciężka sytuacja finansowa, w jakiej znalazło się **Zjednoczone Warszawskie Towarzystwo Transportu i żeglugi Polskiej S. A.,** tudzież brak inicjatywy prywatnej, którąby mogła zapobiec kompletnemu bankructwu tego największego towarzystwa żeglugowego na Wiśle, reprezentującego nieomal 40% całego taboru na Wiśle — spowodowała decyzję Rządu o **przejęciu tego przedsiębiorstwa i uruchomienia żeglugi, jako przedsiębiorstwa rządowego o charakterze instytucji samowystarczalnej.**

Zdawałoby się, że po powzięciu tak doniosłej decyzji rozpocznie się **realizacja rozszerzonego programu żeglugowego,** że nareszcie nasza żegluga śródlądowa wyjdzie ze stanu pierwotnego i, że rozwój jej będzie należycie zapewniony w odpowiednich rozmiarach. Na momenty te zwracaliśmy uwagę i kładliśmy duży nacisk w **„Robotniku“** w drugiej połowie 1928 roku.

Przed Rządem stanęło **bardzo wdzięczne zadanie** wytknięcia kierunku jednej z najpoważniejszych dziedzin naszej komunikacji, która leży odłogiem, a która nie ruszy się z miejsca bez udziału lub wydatnej pomcoy Państwa.

Niestety — **rzeczywistość zdaje się zadawać kłam tym nadziejom,** bo oto od czasu uchwały ogólnego zebrania akcjonarjuszy, t. j. od dnia 31 grudnia 1928 roku upłynęło do obecnej chwili prawie trzy miesiące, a **sprawa przejęcia „żeglugi“ nie posunęła się zupełnie naprzód podobno ze względów formalnych.**

Cały okres zimowy został całkowicie stracony, bowiem posiadany przez Towarzystwo mocno nadwątlony tabor pozostaje dotąd nieodremontowany. Formalne przejęcie majątku żeglugowego przez władze państwowe i konieczna reorganizacja nie zostały dokonane.

Obawiamy się, że rezultatem tego będą oczywiście nieobliczalne ponowne straty dla skarbu Państwa, który niby to jest już właścicielem majątku Towarzystwa, posiadaczem przeszło 30% akcji i najpoważniejszym wierzycielem, o czem w swoim czasie wspominaliśmy.

Poza sprawą poniesienia przez Skarb Państwa **znacznych strat** wchodzi tu w grę także ludność miast i wsi nadbrzeżnych, która z racji niepodjętej nawigacji będzie pozbawiona szeregu regularnych linij komunikacyjnych, utrzymywanych przez **T-wo Transportu i Żeglugi,** a skazanych w tym stanie rzeczy na wyzysk ze strony drobnych przedsiębiorstw żeglugowych, czyhających na wykorzystanie tego momentu.

Bardzo przykrym objawem jest również, że pracownicy wymienionego Towarzystwa otrzymują swoje zarobki z **dużem opóźnieniem,** opłacając duże procenty od zaciągniętych prywatnie pożyczek.

O ile nam wiadomo, pracownicy zwracali się do władz T-wa, do nadzoru sądowego, do Inspekcji Pracy, lecz **bezskutecznie.** Wyczerpawszy swą cierpliwość zwrócili się do **Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej** z prośbą o udzielenie im zapomogi.

Jeżeli wchodzą tu w grę jakieś „ciemne siły', które zawisły nad Żeglugą od chwili powstania Państwa, w takim razie **należałoby jaknajrychlej oczyścić ją z tej zatęchłej atmosfery.**

Tego ma prawo domagać się zdrowy rozsądek polskiego społeczeństwa, które jest zawsze wrażliwe na podobne objawy.

DZIS STAN POGODY BEZ ZMIANY

CO MÓWI KOMUNIKAT P.I.M.-A?

Dziś: Stan pogody bez zmiany, zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie. Rano mglisto. Nocą przymrozki, dniem ocieplenie do odwilży. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

STAN WODY NA WIŚLE

Sytuacja powodziowa kształtuje się (pomyślnie)

Powolne, lecz stałe ocieplenie powoduje topnienie lodów. Grubość lodów pod Krakowem wynosiła wczoraj już tylko 20 cm., w Warszawie 56 cm.

Stan wody na Wiśle pod Krakowem podniósł się w dniu wczorajszym o **11 cm.,** w Warszawie przybyło **5 cm.**

Powolne topnienie lodów, regulowane przez nocne przymrozki i odwilż, panującą w ciągu dnia zmniejszają niebezpieczeństwo powodzi.

POCO SPRZĄTAĆ ŚNIEG, KIEDY I TAK STOPNIEJE

Wobec „niemożności“ uprzątnięcia na czas olbrzymich tegorocznych zwałów śniegu z ulic Warszawy, władze wydały polecenie stopniowego rozrzucania śniegu na ulicach o ostrych brukach w celu jego stopnienia.

UMACNIANIE WAŁÓW WIŚLANYCH

Roboty mające na celu wzmocnienie istniejących wałów w granicach wielkiej Warszawy na zagrożonych odcinkach są na ukończeniu. Dla wzmocnienia wałów użyto worków z ziemią, faszynę i gruz.

Wobec tego, że jedynie Pelcowizna pozbawiona była wału ochronnego, kierownicy odcinkowi na Pelcowiźnie podjęli prace w celu usypania wału na długości 450 metrów i wysokości 6 metrów. Roboty te będą ostatecznie ukończone w czwartek.

ŻYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

PRACOWNICY HANDLOWI I BIUROWI PRZECIW BANDYCKIM NAPADOM KOMUNISTÓW

Wczoraj odbył się cały szereg zebrań pracowników handlowych i biurowych, a mianowicie: zebranie pracowników branży ekspedycyjnej (obecnych 120 osób); zebranie pracowników młynów warszawskich (obecnych 80 członków); zebranie pracowników branży aptecznej (80 osób); zebranie rządców i administratorów (około 60); ze[illegible]anie pracowników branży manufakturowej (obecnych 250 osób). Prócz tego odbyły posiedzenia zarządy sekcyj pracowników branży kolonjalnej, branży ceratowo-gumowej, konfekcyjnej i pracowników administracyj gazet.

Wszystkie te zebrania uchwaliły rezolucje potępiające jaknajostrzej zarówno rozłamową robotę bebesowców, jak i świeżo zanotowane napady bandyckie komunistów.

WIADOMOSCI Księgarni Robotniczej

USTAWODAWSTWO PRACY

Już ukazał się t. 5.

Urlopy wypoczynkowe pracowników najemnych, opr. S. Roszkowski, prac. Wydziału Min. Pracy. Cena zł. 3.—

Dotychczas ukazały się tomy:

1. **Umowa o pracę pracowników umysłowych.** Cena zł. 3.—
2. **Umowa o pracę robotników** 2.40
4. **Sądy Pracy.** 2.40

Nakład Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9.

Książki nadesłane

Prof. W. Szafer: Yellowstone, Kraj gorących źródeł. Ilustrowane. Książnica-Atlas 1929.

Książka o Yellowstonie wydana jest nader starannie.

CZASOPISMA NADESŁANE

„Rzeczy Piękne“ Nr. 12, rocznik VII i Nr. 1, rocznik VIII. Organ M. Muzeum Przemysłowego w Krakowie. Ostatnie dwa zeszyty, bogato ilustrowane, poświęcono Wystawie Czechosłowackiej Kultury i Sztuki w Bernie Morawskiem. Szereg artykułów stawia Wystawę Berneńską w rzędzie najlepszych imprez europejskich. Wspaniałe okazy architektoniczne, wnętrza i wyroby sztuki stosowanej, omówione zostały przez arch. Tichego, inż. Dolińskiego, prof. Tadeusza Szafrana i red. Kazimierza Witkiewicza. Ciekawe uwagi o Międzynarodowym Kongresie rysunków w Pradze zamieszcza Dyrektor Państw. Szkoły Przem. Art. Jan Raszke.

„Muzyka“ Rok VII, Nr. 2, przypomina o minionem w tym miesiącu dwudziestoleciu śmierci Jana Karłowicza, o jubileuszu Al. Michałowskiego, omawia wciąż aktualny projekt reformy szkoły muzycznej i wreszcie, w kronice bieżącej, zwraca uwagę na duże powodzenie nowej opery **A. Dołżyckiego** „Krzyżacy“, wystawionej niedawno w Poznaniu.

Wiadomości Z CAŁEGO KRAJU

KATOWICE

DECYZJA KOMISJI POJEDNAWCZEJ I ARBITRAŻOWEJ W SPRAWIE ZAROBKÓW W GÓRNICTWIE

Odbyło się posiedzenie komisji pojednawczej i arbitrażowej w sprawie uregulowania zarobków robotników pracujących w górnictwie.

Komisja orzekła, że zarobki podwyższa się o 5 proc. i że podwyżka ta obowiązuje od 1 marca do 31 sierpnia r. b. z tem, że o ile umowa nie zostanie wypowiedziana na dni 14 przed 31 kwietnia r. b. obowiązuje ona nadal z prawem wypowiedzenia 14 każdego miesiąca. (PAT.)

ŁODŹ

ENERGICZNA AKCJA W SPRAWIE BUDOWY URZĄDZEŃ KANALIZACYJNYCH

Wczoraj w Magistracie odbyła się konferencja prasowa w sprawie nowych źródeł finansowych dla miasta na budowę urządzeń kanalizacyjnych.

Po odbyciu szeregu konferencji w Min. Spraw Wewnętrznych, w których brali udział, z ramienia prezydjum m. Łodzi, tow. prezydent **Ziemięcki** i ławnik tow. **Kuk,** Ministerjum zgodziło się na powiększenie o 100% istniejącego obecnie komunalnego dodatku do państwowego podatku od nieruchomości. Pozatem — miasto będzie pobierać specjalne opłaty na urządzenia kanalizacyjne od adjacentów, oraz opłaty za korzystanie z urządzeń kanalizacyjnych, które właściciel nieruchomości, w myśl znowelizowanej ustawy o ochronie lokatorów — może rozłożyć proporcjonalnie.

Przypuszczalny dochód z tych 3 źródeł wyniesie około 5 miljonów zł. Należy dodać, że ogólne koszty robót kanalizacyjno - wodociągowych w Łodzi wynoszą, według kosztorysów, około 200 miljonów zł., z czego 28 miljonów pokrył dotychczas Magistrat bądź z funduszów bieżących, bądź też z zaciągniętych pożyczek.

Sprawy powyższe referował obszernie na konferencji ławnik wydziału podatkowego, tow. **Kuk.**

LUBLIN

UCHWAŁY LUBELSKIEJ RADY WOJEWÓDZKIEJ P.P.S.

Dnia 17-go b. m. odbyło się posiedzenie Lubelskiej Rady Wojewódzkiej PPS., w której, obok delegatów O. K. R-ów z terenu województwa wzięli udział posłowie tow. tow. **Baranowski, Kotarski i Świątkowski,** oraz przedstawiciel C. K. W., tow. **Pużak.**

Radzie Wojewódzkiej przewodniczył przewodniczący Lubelskiego O. K. R-u, tow. **Kunicki;** sekretarzował tow. **Rosa.**

Rada wojewódzka P. P. S. omówiła akcję Zjazdów Powiatowych P. P. S., dalej sprawę wyborów do Kasy Chorych, oraz wypowiedziała się w sprawie rządów komisarycznych w Lublinie, podejmując uchwałę **protestującą przeciwko wyznaczeniu komisarza i żądającą rozpisania natychmiastowych wyborów do Rady miejskiej w Lublinie.**

Dalej omówiono sprawę obchodu 1-go Maja, a w końcu powzięto uchwałę o specjalnym funduszu na cele Rady Wojewódzkiej P. P. S. i o poparciu tygodnika „Jutro Polski“ — jako organu całej organizacji P. P. S. na terenie województwa Lubelskiego.

Analizując obecne położenie organizacji P. P. S. i jej wpływy, należy podkreślić **wzrost organizacji** i przewagę jej znaczenia, zwłaszcza w ruchu zawodowym. B. B. S. nie może być brana wogóle w rachubę. Natomiast należy podkreślić rozwijającą się akcję tak zwanej „lewicy P. P. S.“, która, wykorzystując „działalność B. B. S.“ — wspólnie z nią atakuje naszą organizację. Ten wypadek z „lewicą P. P. S.“, w której kręcą się różne indywidua o przeszłości policyjnej — świadczy wymownie o kombinowanej dywersji — w celu niszczenia P. P. S.

Proletarjat Lublina na tę okoliczność zwrócił baczną uwagę i misterne plany pp. Włostowiczów spełzną na niczem. Robotnicy wierzą, że jednak moralność, ale bez etykiety „sanacyjnej“, w końcu w polityce — zwycięży.

PEREHINSKO

SOJUSZ ENDECKO-SANACYJNO-SJONISTYCZNY PRZECIWKO ROBOTNIKOM

Sekretarz magistratu miasta Doliny, tow. **Ł. Kulczycki** prowadził akcję cennikową robotników drzewnych w Perehińsku. Jak wiadomo — starosta powiatu osobiście zjechał na miejsce i ogłosił stan wyjątkowy. Po podpisaniu umowy zbiorowej stan wyjątkowy i pobyt starosty w Perehińsku, przedłużono, a rozzuchwalona tem firma **złamała zawartą umowę.**

Imieniem Rady Związków Zawodowych w Dolinie **tow. Kulczycki** podpisał zażalenie, wystosowane do ministra spraw wewnętrznych. W jakiś czas potem **starosta zażądał od burmistrza zwolnienia tow. Kulczyckiego,** motywując żądanie swe tem, **że jako sekretarz gminy tow. Kulczycki podlega pośrednio (!) jemu, jako komisarzowi wydziału powiatowego.**

Sprawa zwolnienia tow. Kulczyckiego była przedmiotem obrad Rady gminnej z dnia 11 lutego 1929 r. Wielu radnych nie przybyło z powodu mrozów. W posiedzeniu brał udział zastępca starosty i komisarz policji. Burmistrz oświadczył, że **stawia wniosek zwolnienia tow. Kulczyckiego.** Przeciwko tow. Kulczyckiemu wystąpił adwokat dr. A. Rubin, syndyk firmy, której robotnicy strajkowali. W sukurs sjoniście i reprezentantowi zagniewanej firmy przyszedł ks. kanonik Wojnarowicz, b. poseł endecki, a następnie przedstawiciel obozu „czwartej brygady“.

Głosami wszystkich sjonistów „czwarto-brygadowców“ i ks. Wojnarowicza do dziś dnia wojującego endeka, **przeszedł wniosek zwolnienia tow. Kulczyckiego 19 głosami przeciw 18, przy trzech wstrzymujących się od głosowania.**

Starosta, na którego wniosiono zażalenie za zbędne zarządzenie stanu wyjątkowego, sjoniści, kilku czwartobrygadzistów i ksiądz endek — wystąpili przeciwko tow. Kulczyckiemu **za to, że stanął w obronie robotników walczących o prawo do życia, o zastosowanie obowiązujących ustaw, o prawo do spoczynku niedzielnego itd.**

Domagamy się cofnięcia tego skandalicznego zarządzenia.

BORYSŁAW

STRAJK W OBRONIE ZREDUKOWANYCH

Zupełna kompromitacja B. B. S.

W początkach marca b. r. zredukowano w koncernie „Premier“ w Borysławiu 80 robotników. Związek górników, sekretarjat okręgowy w Borysławiu postanowił za wszelką cenę nie dopuścić do powiększania armji bezrobotnych i obronić zredukowanych. Zarówno konferencje delegatów, jak i zgromadzenie robotników stanęło na stanowisku obrony zredukowanych nawet za pomocą **walki strajkowej.**

Na konferencji delegatów robotniczych z dyrekcją nie doszło do porozumienia. Dyrekcja z całą bezczelnością i tupetem groziła dalszą redukcją około 160 robotników, oświadczając, że nie boi się strajku, bo ma dość środków i siły, aby walkę robotników złamać.

Wobec rozbicia się rokowań o cofnięcie redukcji, na wtorek, 12 marca, wyznaczony został termin strajku.

Cała załoga koncernu „Premier“ stanęła do solidarnego strajku. Pracowali tylko, za zgodą Związku, stróże i konieczna obsługa kotłów. Ponadto czynne były warsztaty „Nafta“, obstawione kordonem policji, która pośpieszyła z pomocą kapitalistom.

Łajdacką i zdradziecką rolę odegrała tu B. B. S. — Jedną z sekcji obstawiła bojówka B. B. S. i terorem zmuszała robotników do pracy, na rozkaz kapitalistów!!

Wszystkie inne kopalnie porzuciły pracę.

Około 3 tysięcy ludzi zebrało się pod Domem Ludowym, a następnie podążyło pochodem do kina „Palace“, gdzie po referatach tow. **Halucha,** okręgowego sekretarza, tow. **Bociana,** oraz sprawozdaniu z rokowań, przedstawionego przez tow. **Serwę,** uchwalono jednogłośnie rezolucję, potępiającą dyrekcję za uporne obstawanie przy redukcji, oraz domagającą się zaniechania jakichkolwiek redukcji. Rezolucja protestuje przeciwko mieszaniu się policji do zorganizowanej akcii zawodowej.

Następnie pochód udał się pod dyrekcję „Premier“. Wobec uniemożliwionego wskutek zamknięcia bramy wejścia do środka, robotnicy spokojnie i z powagą zatrzymali się przed bramą, zalegając całą ulicę. Tu delegacja robotników, z ttow. **Haluchem, Serdą i Przewłockim** na czele, udała się do dyrekcji, celem przedstawienia uchwały strajkujących. Przez cały czas obrad delegacji z dyrekcją, przemawiał do zebranych tow. **Bocian.**

Dyrekcja cofnęła dokonaną redukcję do czasu **nowych rokowań,** ponieważ do definitywnego załatwienia sprawy nie ma pełnomocnictw od generalnej dyrekcji. Również uzyskano przyrzeczenie, że za strajk nikomu żadna krzywda się nie stanie. Sprawa wydalenia inż. Jędrzejowskiego, czego domagają się robotnicy, będzie przedmiotem obrad na przyszłych rokowaniach. Słowem strajk został przeprowadzony solidarnie i zwycięsko. Robotnicy we wtorek, o godz. 4-tej, wrócili do pracy.

Borysławska klasa robotnicza dałe jeszcze jeden dowód przywiązania i wiary we własną organizację zawodową i P. P. S.

POW. SIERADZKI

„CUDA“ NA POCZCIE

Zwolnieni z pracy robotnicy rolni majątku **Willamów,** w pow. sieradzkim, załatwiając swe sprawy w Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Rob. Rol. prosili o to, aby pisma do nich adresowane, wysyłać jako t. zw. „polecone“.

Chodziło im bowiem o to, że listy „zwykłe“ najczęściej w zagadkowy a niewyjaśniony sposób ginęły.

Z uwagi na tego rodzaju „cuda“, korespondencję z robotnikami rolnymi prowadziliśmy wyłącznie tą drogą. Byliśmy przekonani, że teraz korespondencja nam ginąć nie będzie. Ale oto zwrócił się do nas robotnik rolny z Willamowa, **tow. J. Podkuliński,** który stwierdził, iż wprawdzie otrzymał nasz list, ale stan koperty wskazywał niedwuznacznie na to, iż „ktoś“ tajemniczy pragnął zabawić się w cenzora i poznać treść listu.

Ciekawi jesteśmy, kto był tak niedyskretny, czy Urząd pocztowy w Szadku, czy też dzierżawca Willamowa, p. J. Twardowski, który tow. Podkulińskiego zwolnił z pracy i który — jak nas informowano — kwitował w Urzędzie pocztowym odbiór pisma — nie do niego adresowanego?

Możeby Ministerjum Poczt i Telegrafów wyjaśniło na jakich to przepisach opierał się urzędnik pocztowy, wydając **Twardowskiemu z Chodaków** list adresowany do **Podkulińskiego z Willamowa.**

STRYJ

UCZEŃ 8-EJ KLASY GIMNAZJUM USIŁOWAŁ ZABIĆ PROFESORA

Śledztwo w sprawie usiłowanego zamachu morderczego na profesora gimnazjalnego, Jackiewicza, doprowadziło do ujęcia sprawcy zamachu w osobie Romana Zenona Petysza ucznia 8-ej klasy gimnazjum, zamieszkałego w okolicach Bolechowa. Petysz przyznał się, iż strzelił do prof. Jackiewicza, wskazał miejsce, gdzie ukrył rewolwer, z którego oddał strzał, i oświadczył, że działał w porozumieniu i za namową kilku kolegów uczniów gimnazjalnych. Jeden z tych uczniów, Jan Mycyk, jest bratem zasądzonego w dniu 15 b. m. przez lwowski sąd doraźny na karę 7 lat ciężkiego więzienia, Romana Mycyka. Wszystkich aresztowanych oddano do dyspozycji prokuratora w Stryju. (PAT.).

LWOW

WALKA Z „PASKARSTWEM“

Magistrat w związku ze „strajkiem“ piekarzy wydał komunikat, ażeby mieszkańcy nie płacili więcej za chleb, niż 50 gr. za kg., a o wszelkich przekroczeniach taryfy natychmiast donosili.

CIEKAWY UTWÓR SCENICZNY NASZEGO TOWARZYSZA

Niedawno Teatr Wielki we Lwowie wystawił sztukę p. t. „Juljan Stanisławowicz“, pióra znanego literata i krytyka literackiego, oraz współpracownika „Dziennika Ludowego“, tow. **Artura Ćwikowskiego.**

Treść sztuki oparta jest na przeżyciach Polaka, pozostającego z przekonań na służbie bolszewickiej. Po ciężkich przejściach i rozczarowaniach; po przekonaniu się, iż imperjalizm ukrywa się pod maską bolszewizmu — w bohaterze sztuki dokonywa się duchowa przemiana, poczem następuje ucieczka od bolszewików.

Sztuka ta wywołała we Lwowie duże zainteresowanie.

Z ZYCIA PARTJI

EGZEKUTYWA OKR. - WARSZAWA, w poniedziałek dn. 25 b. m. o g. 6 wieczorem w lokalu Warecka 7, odbędzie się posiedzenie egzekutywy.

DZIELNICA POCZTOWA.

Dnia 21 marca r. b. (czwartek) o godz. 7.30 w. w lokalu ul. Warecka Nr. 7, II piętro odbędzie się zebranie pocztowców, na którym tow. poseł **Ciołkosz**, wygłosi odczyt na temat.

„Postulaty pocztowców a P. P. S."

Wstęp dla członków dzielnicy i sympatyków.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

ŚRODA, 20 b. m.

Dzielnica Jerozolima. O godz. 7 wiecz w lokalu Wydz. Kob., Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Marymont- Żalibórz o g. 8.30 w lokalu Dzielnicy, ul. Mickiewicza 1, odbędzie się Ogólne Zebranie członków Dzielnicy.

Koło fabryki Karabinowej o godz. 7-ej w lokalu Dzielnicy Wolskiej, Grzybowska 57, odbędzie się ogólne zebranie członków.

Koło P. P. S. fabryki Zbrojownia. O godzinie 4.15 w lokalu Dzielnicy Praskiej, Ząbkowska 41, odbędzie się ogólne zebranie członków Koła. Referat wygłosi tow. Zawadzki Edward.

CZWARTEK, 21 b. m.

Dzielnica Mokotów. Ogólne zebranie członków i sympatyków z referatem tow. **prof. Gumplowicza „Czy w Polsce była rewolucja"** odbędzie się o godz. 6 ppoł. w lokalu dzielnicy, ul. Chocimska 23.

Punktualnie o 5.30 ppoł. zebranie Komitetu dzielnicowego z udziałem delegata O. K. R-u. Sprawy b. ważne.

Dzielnica Nowe - Brudno. O godz. 7 w. w lokalu Dzielnicy, Żytomierska 9, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy.

Dzielnica Powiśle o godz. 7 wiecz. w sali konferencyjnej Z. Z. K. Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się walne zebranie członków Dzielnicy, o godz. 6 wiecz. posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz. 6.30 w lokalu dzielnicy odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicy praskiej PPS. przy ul. Ząbkowskiej 41. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Koło P. P. S. fabryki samochodowej. O godz. 4.30 w lokalu dzielnicy praskiej P. P. S. przy ul. Ząbkowskiej 41 odbędzie się posiedzenie Komitetu Koła.

Dzielnica Starówka. O godz. 6 w. w lokalu Dzielnicy, Długa 19, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 6 p. p. w lokalu Warecka 7 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Dzielnica Wolska. O godz. 6-ej w. w lokalu, Grzybowska 57, odbędzie się posiedzenie Komitetu. O godz. 7-ej w. Ogólne-Zebranie członków Dzielnicy. Referat wygłosi tow. Benkiel Stanisław na temat „Rewizja Konstytucji",

Wydz. Kult. - Oświatowy Jerozolima. O o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Wydz. Kob., Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Wydziału.

Koło P. P. S. fabryki Samochodowej. O godz. 4.30 pp. w lokalu Ząbkowska 41 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Organizacja Tramwajowa P. P. S. O g. 5 po poł. odbędzie się zebranie w lokalu Wydz. Kobiet, Leszno 53, na którem wygłosi odczyt tow. **Murawski** n. t. „Faszystowski ruch zawodowy".

RUCH ZAWODOWY

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

W środę, dn. 20 b. m., o godz. 6 w. odbędzie się Konferencja Zarządów Zw. Zawodowych, w lokalu przy ul. Wareckiej 7, II piętro.

Walne zebranie żeglugowców.

W dniu 24 marca 1929 r. o godz. 9-ej rano w gmachu Związku Zaw. Kolejarzy w Warszawie, przy ulicy Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się doroczne walne zebranie członków Warsz. Oddz. Żeglugi Związku Zaw. Transportowców.

Na porządku dziennym: sprawozdanie Zarządu, wybory władz oddziału i delegatów na zjazd i inne ważne sprawy or-organizacyjne.

Obecność członków konieczna.

Baczność Towarzysze szczotkarze. Z powodu strajku w Przemyślu, ostrzega się wszystkich szczotkarzy, ażeby omijali Przemyśl aż do odwołania.

BACZNOŚĆ SZOFERZY!

Dnia 20 marca b. r., w lokalu Związku Automobilistów przy ul. Długiej Nr. 19, o godz. 6-ej wiecz. w pierwszym terminie, o godz. 7-ej w drugim terminie, odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Związku, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu.
   a) organizacyjne,
   b) kasowe.
3. Wybór władz Związku.
4. Wolne wnioski.

Stawiennictwo obowiązkowe. Głos decydujący będą mieli tylko ci członkowie którzy zalegają w opłatach miesięcznych nie dłużej niż dwa miesiące.

Zarząd.

RUCH KOBIECY

CENTRALNY WYDZIAŁ KOBIECY.

Posiedzenie **Centralnego Wydziału Kobiecego** odbędzie się w dn. 24 marca o godz. 10 m. 30 rano w lokalu Klubu Senackiego Z. P. P. S.

MŁODZIEŻ

Piątek, dnia 22 b. m. o godz. 4 popoł. odbędzie się zebranie młodzieży T. U. R. Państw. Wyt. Apar. Tel. i Telegr. w lokalu Dzielnicy Praskiej, ul. Ząbkowska 41.

OKRĘGOWA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R. WARSZAWA - PODMIEJSKA.

Zebrania organizacyjne odbędą się:
Środa, dn. 20 b. m.
Nowy Dwór — ref. tow. Nowicki.
Piątek, dn. 22 b. m.
Sochaczew — ref. tow. Brzozowski.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Staraniem Oddziału Warszawskiego T. U. R. odbędzie się na kole im. Feliksa Perla Org. Mł. T. U. R. w niedzielę dn. 24-go marca o godz. 11 rano Poranek Poezji Robotniczej. Słowo wstępne wypowie tow. A. Wolica. Fragmenty poetyckie recytować będzie ob. Ładosz.

Wstęp dla członków T. U. R., Koła im. F. Perla Org. Mł. T. U. R. i dzielnicy Ochota P. P. S.

CZERWONE HARCERSTWO.

W niedzielę, dn. 24 marca o godz. 11-ej rano w sali Związku Rob. Przem. Metalowego, Leszno 53, odbędzie się: uroczystość wręczenia sztandaru 6-ej Gromadzie Czerwonych Harcerzy im. St. Worcella przez Wydział Kult. - Oświatowy Dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S.

W uroczystości weźmie udział tow. poseł Arciszewski. Wstęp dla harcerzy, członków T. U. R. i Dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S. wolny, dla sympatyków za zaproszeniami, które można otrzymać w lokalu Dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S., Leszno 53.

Ruch kult.-oświatowy

Akademja — Popis Warszawskiej Organizacji Młodzieży T. U. R. W niedzielę 24 b. m. o godzinie 4.30 p. p. w Sali Związku Handlowców przy ul. Siennej Nr. 16 odbędzie się Akademja — Popis prac Kół Warszawskiej Organ. Młodz. T. U. R. W programie: pokazy sekcyj deklamacyjnej, tańców ludowych, gimnastycznej i t. p. Zaproszenia można otrzymać w Sekretarjacie T. U. R. Warecka Nr. 7.

WIECZÓR AUTORSKI T. PEIPERA.

Dziś odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (Hotel Polonja) wieczór autorski Tadeusza Peipera który po raz pierwszy stanie przed publicznością warszawską w roli recytatora własnych poezji. Wieczór ów wzbudził wielkie zainteresowanie. Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

AKADEMJA KU CZCI KOMUNY PARYSKIEJ.

Wydział Kulturalno-oświatowy dzielnicy PPS. — „Powązki"; Koło L. Misiołka urządza dnia 22 b. m., t. j. w piątek o godz. 7.30 w lokalu Z. Z. T., Dzielna 95 wielką akademję ku czci Komuny paryskiej. W programie: przemówienia i część koncertowa.

ODCZYT TOW. POSŁA Z. ZAREMBY.

Staraniem Wydziału Kulturalno - Oświatowego Dzielnicy Jerozolimskiej PPS., odbędzie się w piątek, dnia 22 marca o godz. 7 wiecz. w lokalu Warsz. Wydz. Kob. PPS., Leszno 53, odczyt tow. posła Z. Zaremby na temat:

„BUDŻET I PRZEKROCZENIA BUDŻETOWE".

Wstęp wolny dla członków Dzielnicy i Koła Młodzieży TUR. im. St. Worcella.

Z SĄDÓW

REHABILITACJA P. MAJEWSKIEGO

Przed kilku dniami odbyła się w sądzie apelacyjnym, z powodu odwołania prokuratury i rzecznika pozwanego, rozprawa przeciw p. **Wacławowi Majewskiemu**, b. sekretarzowi L. O. P. P.

P. **Majewski** oskarżany był przez zarząd L. O. P. P. o cały szereg nadużyć, jakie miał popełnić rzekomo w czasie pełnienia funkcji sekretarza Ligi.

Sąd Okręgowy uwolnił p. Majewskiego od winy i kary i oddalił powództwo cywilne.

Sąd apelacyjny potwierdził w zupełności wyrok sądu okręgow. oddalając skargę apelacyjną prokuratora i powództwo cywilne.

Wyrok ten rehabilituje w zupełności p. Wacława Majewskiego.

DOM LETNI IM. TEOFILA JASZKOWSKIEGO

ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

Lista Nr. 21.

Związek Robotników Drzewnych Oddział Czarna Wieś: Marek Dowgalski 50 gr., Rancew Niestor 50 gr., Kozłowski Antoni 50 gr., Sikorski Stanisł. 30 gr., Cudny Jan 10 gr., Niemaltowski Adolf 50 gr., Jasiński Roman 50 gr., Kaczmarski Walenty 50 gr., Mackiewicz Józef 50 gr., Skierski Witold 50 gr., Łukaszczyk Konstanty 27 gr., Czerwicki Stan 20 gr., Kowalewski Józef 50 gr., Retka Andrzej 30 gr., Suchowiejko Konstanty 50 gr., Kohnin Sergjusz 50 gr., Popko Włodzimierz 50 gr.. Rykow Prokop 50 gr., Koralczuk Piotr 50 gr., Goworko Jakób 50 gr., Bielecki Jan 30 gr., Maksymowicz Edward 50 gr., Godlewski Jan 50 gr., Dudarew Antoni 50 gr., Kiniarski 39 gr., Kuczyński Florjan 50 gr., Zak 50 gr., Lisocki Konstanty 20 gr., Ignatowicz Józef 50 gr., Esteruk Robert 50 gr., Sawicki Stan. 50 gr., Rozenblat Stan. 50 gr., Szamlej Władysław 40 gr., Krupowicz Mich. 30 gr., Zynel Józef 10 gr., Szostak Aleksander 50 gr., Izdebski Al. 20 gr., Kolos Al. 40 gr., Macielkiewicz Ed. 50 gr., Dybcyński Al. 50 gr., Siwiło Marcin 50 gr., Murcz 10 gr., Pietrucha Bol. 50 gr., Jarugo Tomasz 30 gr., Słucki Piotr 50 gr., Chorąży Piotr 20 gr., Dublan Albert 50 gr., Niemczynowicz Win. 40 gr., Krysztowian 20 gr., Kocharski Rafał 50 gr., Marszałek 20 gr., Kaczmarek 10 gr., Kalinowski J. 50 gr., Wabernia J. 30 gr., Prelko Roman 80 gr., Gnorowski Jan 30 gr., Mleczarek Wł. 50 gr., Rynkiewicz St. 50 gr., Makarewicz 25 gr., N. Nr. 20 gr., Macułkiewicz 50 gr., Makoś Albin 44 gr., Ryżow Leon 20 gr., Niekrasow 20 gr., Kochanowski Br. 20 gr., Matuszewski Br. 20 gr., Ryżow Stefan 20 groszy, Horew 20 groszy, Mizierski 30 gr., Foryś 30 gr., Jagielski Br. 27 gr., Fedorczyk Mich. 20 gr., Czyżewski 27 gr., Dyra Wojciech 12 gr. Koziński Leon 19 gr., Zurawian Fr. 11 gr., Siewkowski Jan 20 gr.

Z estrady koncertowej

Bron. Wolfstal. — St. Szymanowska. — Pianistki: M.Trombini-Kazuro i H. Ottmanowa.

P. Wolfstal, lwowianin, dyryguje u nas w Filharmonji po raz pierwszy. Jako kapelmistrz Opery Ludowej w Wiedniu posiada już ustaloną, poważną reputację. Prócz wspaniale prowadzonego „Sowizdrzała" Straussa p. Wolfstal zaprezentował nam w piątek mało zajmujący utwór Honeggera „Śpiew Nigamona". Do kompozycji tej słuchacz prędzej by się może przekonał, gdyby mu nie podano w programie dziwacznej historyjki a la Jack Teksas lub Winnetou o oskalpowanych indjanach, którzy mało się godzą z muzyczną treścią utworu.

O zainteresowaniu jakie budzą zawsze recitale p. **Korwin - Szymanowskiej** nie potrzebuję pisać. Ostatni z nich był znowu znakomitym pokazem oryginalnych pieśni i arji (Pasquini, Mozart, Schubert, Rimski-Korsakow, Karol Szymanowski i inni).

Panie: **Trombini - Kazuro i Ottawowa** należą do wybitnych polskich pianistek. Pierwsza z nich pięknym tonem odegrała koncert c-moll Rachmaninowa (podobno Rachmaninow przyjeżdża z koncertem do Warszawy), a druga zyskała sobie gorące uznanie za wykonanie wdzięcznego zawsze z estrady koncertu e-moll Henryka Melcera. Czyż koncert ten nie zasługuje na to, aby o nim częściej myślano, aby go uwzględniano na t. zw. „propagandowych" zagranicznych koncertach?

H. D.

T. U. R.

KURS BIBLJOTEKARSKI

Od dnia 11 — 21 kwietnia odbędzie się **kurs bibljotekarski Zarządu Głównego T. U. R.** Program obejmuje: Prowadzenie bibljoteki pod względem technicznym. Znaczenie książki. Bibljotekarz i formy jego współdziałania w pracy kulturalno - oświatowej. Organizacja bibljotek zagranicą. Instytucje wydawnicze i zakup książek. Czytelnie. Literatura z dziedziny: a) socjalizmu, b) nauk społecznych, c) historji, d) przyrodoznawstwa, e) filozofji, psychologji, religji, historji sztuki i t. d., f) literatury pięknej. Prelegentami będą: tt.: poseł Czapiński, prof. Drzewiecki, sen. Kelles-Krauz, sen. Kopciński, dr. Kołodziejski, dr. Maliniak, pos. Piotrowski, pos. Próchnik i inni.

Kandydatów na kurs (bibljotekarzy czynnych lub mających prowadzić bibljoteki) zgłaszają oddziały T. U. R., Komitety Partyjne oraz Zw. Zaw. do dnia 1 kwietnia, do Sekretarjatu Generalnego T. U. R., Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20.

PRZENIESIENIE TEATRU LETNIEGO

Magistrat postanowił przenieść w przyszłym sezonie teatralnym teatr Letni do gmachu teatru im. Bogusławskiego i polecił wydziałowi technicznemu opracowanie w porozumieniu z dyrekcją teatrów miejskich i komendą straży ogniowej kosztorysu remontu gmachu teatru im. Bogusławskiego i jego urządzeń. Równocześnie polecono wydziałowi oświaty i kultury zgłoszenie wniosku co do umieszczenia kinematografu miejskiego w innym lokalu.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Na wczorajszej giełdzie dewiz zrównał się kurs dolara z dewizą New - York i wynosił 8.90. Tranzakcje kablem New-Jork przeprowadzano między bankami na 892.00 za 100 dolarów. Z dewiz europejskich wykazały nieznaczne osłabienie Amsterdam, Bruksela i Paryż, zwyżkował natomiast Londyn i Zurych. W obrotach międzybankowych płacono za dewizy Gdańsk 173,04, za dewizy Berlin 211.59. Na rynku prywatnym dolary 8.90¼, ruble złote 4.60, czerwońce sowieckie 2.05 dolarów.

Na rynku akcyjnym obroty minimalne, tendencja zniżkowa: obniżyły się: Bank Polski z 171.000 na 170.00, Warszawski Cukier z 39,25 na 38.00, Lilpopy z 34.25 na 34.00, Modrzejów z 29.44 na 28.75. Z pożyczek państwowych spadła 4% Premjowa Pożyczka Dolarowa z 94.75 na 93.000. Listy zastawne miejskie nieco słabsze.

CO GRAJĄ KINA

Apollo. „Pieniądz" z Brygidą Helm.
Capitol: „Niewolnica Allaha".
Casino: „Zagadka jednej nocy" z Adolphem Menjou.
Colosseum: „Człowiek morza" i „Riff i Raff jako strażacy". **W małej sali:** „Przesądy i przewidzenia".
Filharmonja: „Przegrane życie" i „Mężczyzno nie grzesz".
Miejski: „Błękitne noce".
Pan: „Adjutant" z Mozżuchinem.
Palace: „Pieniądz" z Brygidą Helm.
Quo Vadis: „Żar miłości" z Gretą Garbo.
Rococo: „Odwieczna walka".
Słońce: „Powrót z niewoli".
Splendid: „Piękna grzesznica".
Stylowy: „Tancerka bogów" z Gildą Gray.
Wodewil: „Słomiana wdówka".
Światowid: „Żar miłości" z Gretą Garbo.
Astra: (Dzika 51) „Wyrok bez sądu".
Bajka: (Żelazna 61) „Pat i Patachon w obliczu śmierci".
Hollywood (Hoża róg Marszałkowskiej): „Żony szalone".
Italja: Wolska 32) „Pat i Patachon w obliczu śmierci".
Mewa (Hoża 38): „Ciernista droga księżniczki Woroncow".
Praga: (Targowa 71) „Boska kobieta".
Bellona: (Leszno 2). „Iwonka".
Muza: (Pl. 3-ch Krzyży) „Miłostki aktorki".
Sokół: (Marszałkowska 69) „Student".
Tęcza (Przejazd 9): „Carewicz".
Trianon: (Sienkiewicza 3) „Pan szuka żony".
Tombola (Marszałkowska 34): „Ostatnia noc" i „Dziewcze z pudełkiem".
Uciecha: (Złota 72) „Zemsta losu".

WIEDZA TO POTĘGA! — POTĘGA TO WIEDZA
ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R.-A

OFIARA SLIZGAWICY

28-letni Franciszek Drążewski, woźnica z browaru „Haberbusch i Schiele", niosąc piwo w skrzynce z furgonu do restauracji, pośliznął się, upadł i złamał rękę. Po udzieleniu pomocy w szpitalu Przemienienia Pańskiego, Drążewskiego przewieziono na leczenie do szpitala św. Ducha.

ZNOWU KRADZIEŻ W TEATRZE

W teatrze „Znicz", przy ulicy Śniadeckich Nr. 5, skradziono portfel, zawierający około 100 złotych i dokumenty Anatolowi Sokołowskiemu.

ZWOLENNICY CIEMNOSCI POD KLUCZEM

Już od dłuższego czasu w domu Nr. 12 przy ulicy Zajęczej ginęły systematycznie lampki elektryczne w klatkach schodowych. Mimo zdwojonej czujności dozorcy, sprawców kradzieży ująć nie zdołano. Dopiero wczoraj rano dozorca, zamiatając schody, zauważył dwuch podejrzanych mężczyzn, z których jeden drugiego podsadzał pod sufit, celem wykręcenia żarówki. Dozorca czemprędzej zamknął bramę, żonę zaś posłał po policjanta. Zwolenników ciemności odprowadzono do komisarjatu. Tam podali się oni za Czesława Buczka i Kazimierza Kotasińskiego. Po sporządzeniu protokółu, przesłano ich do dyspozycji sądu grodzkiego.

POŻAR W KINO-TEATRZE

Przy ul. Marszałkowskiej 81, w kino-teatrze „Mignon" w czasie wyświetlania filmu, zapaliła się taśma. Dzięki przytomności umysłu i roztropności mechanika Zdzisława Szypolda, nie doszło do zapalenia się całego filmu. Szypold w samą porę odciął zapaloną taśmę i rzucił ją do przedpokoju prowadzącym do kabiny. Taśma upadła na ubrania mechaników, a następnie podłogę, powodując pożar. Na alarm rzuciła się służba, która posiłkując się aparatami gaśniczemi, pożar ugasiła przed przybyciem Nowoświeckiego oddziału straży ogniowej. Mechanik Szypold, w czasie gaszenia płomieni doznał poparzenia rąk. Poszwankowanego opatrzył lekarz Pogotowia.

REWOLTA W MEKSYKU



Przemarsz ochotniczych odziałów, występujących przeciw zamachowi klerykałów na postępowy rząd meksykański. (Jak donoszą ostatnie depesze zamach reakcjonistów skończył się fiaskiem.



LUIS MORONES.
wódz ruchu zawodowego i b. minister pracy w rządzie Callesa, przyczynił się w dużym stopniu do zwycięstwa rządu.

NIE UŻYWAJCIE TAKSÓWEK

jeżeli stać Was tylko na tramwaj. Nie kupujcie „Damesów" skoro możecie sobie pozwolić tylko na „Ergo". Te drobne wygody i małe przyjemności muszą być nieco poskromione i opanowane. Rzadko bowiem możemy zaspokoić wszystkie swoje zachcenia bez naruszenia naszego skromnego budżetu. A naruszamy go wciąż i ustawicznie, nie mając dość siły woli na ściśnięcie pieniądza w ręku i odmówienia sobie jakiegoś drobiazgu. Tymczasem zaoszczędzona codziennie złotówka, oddawana co miesiąc, jako 30 zł. na książkę oszczędnościową do P. K. O. utworzy w ciągu lat 15 na składany procent prawie 10.000 złotych. Jest to suma, która w przyszłości może dać nam sto złotych miesięcznie procentu, a więc małą emeryturkę, ułatwi zabezpieczenie nam skromnej egzystencji. I pomyślcie tylko: jedna jedyna złotówka dziennie. Oto gra z pewną wygraną warta małych poświęceń w dniu dzisiejszym!

A więc: 1 złoty dziennie — do P. K. O. (w każdym oddziale pocztowym) a po 15-tu latach 10.000 złotych na skromną egzystencję.

M. Cz.

KTO WCZORAJ WYGRAŁ NA LOTERJI?

Wczoraj w dwunastym dniu ciągnienia 5-ej klasy 18-ej Państwowej Loterji główne wygrane padły na nast. nr.:

Zł. 75.000 zł. na nr. 41519.

Zł. 5.000 na n-ry: 80941 101263.

Zł. 3.000 na n-ry: 9875 50826 123372 140489 150361.

Zł. 2.000 na n-ry: 13922 39183 46652 47337 60127 96606 132861.

Zł. 1.000 na n-ry: 10564 11989 17846 18839 23898 23956 28610 38657 58866 65043 72246 78198 100220 108474 128704 145369 146149 168805 169750 172088.

Zł. 600 na n-ry: 2662 9536 13079 15314 17885 18162 25842 29698 35545 36217 38180 40785 45942 58438 65633 97114 114317 123571 137685 141354 141372 150338 164896.

Zł. 500 na n-ry: 3840 4380 4441 4692 5852 6488 7435 8566 8719 11328 11727 18488 18817 19054 19171 19332 20179 24510 25381 31218 35111 35879 36680 36819 36964 37885 39247 40604 42277 42916 43780 44628 45671 48078 50795 54280 57053 60040 60424 60749 61648 62560 62628 63283 65928 67123 69204 69400 69994 70380 70962 71438 72476 73625 74075 74865 76827 77547 79581 79609 80913 81576 82856 83686 84371 86188 87370 87688 88580 89592 96650 91974 92092 92793 93354 93604 93904 95005 95148 99480 99977 100559 100751 101381 102007 103082 103610 105886 106178 107221 108164 109396 111509 114159 116785 118318 119780 120399 121217 121600 121803 122191 122 958 123502 124205 124305 129739 130667 132423 134918 135545 136654 137334 137457 141099 141835 143894 147593 147957 152409 153703 154467 157763 161036 161547 161875 161909 162508 164848 166282 166960 167076 167400 167746 168605 170157 171968.

NOWY BISKUP MONGOLSKI



CHANG,

duchowny katolicki został mianowany biskupem. Jest to ósmy Chińczyk, który zdobył godność biskupią.

ZE SPORTU

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU DZIENNIKARZY SPORTOWYCH.

W nadchodzącą niedzielę dn. 24 bm. w lokalu Związku Polskich Związków Sportowych przy ul. Wiejskiej 11 m. 16 odbędzie się w pierwszym terminie o godz. 10, w drugim o godz. 11 rano doroczne walne Zgromadzenie Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych w Warszawie.

MECZ BOKSERSKI WARSZAWA — ŁÓDŹ.

Dnia 24 marca rozegrany zostanie w Łodzi mecz bokserski Warszawa — Łódź.

Mecz odbędzie się o nagrodę przechodnią, ofiarowaną przez firmę Kowalski w Łodzi.

WIECZÓR GIMNASTYCZNO - SPORTOWY NA SKRZE.

Dnia 24 b. m. w lokalu Skry odbędzie się Wieczór Gimnastyczno - Sportowy, na program którego złożą się popisy grup gimnastycznych wszystkich Sekcyj, trenujących w zimie. W pokazie wezmą więc udział grupy dziecięce, żeńskie i męskie.

DROBNE WIADOMOŚCI

— Konferencja państw bałkańskich w sprawie zorganizowania wielkich Olimpjad Bałkańskich odbędzie się dnia 24 marca w Zagrzebiu.

— Amerykanin Taylor, zwycięzca olimpjady paryskiej w biegu 400 metrów przez płotki przeniesiony został jako funkcjonarjusz wielkiej fabryki maszyn rolniczych do Nadrenji.

— Tegoroczny wyścig ósemek uniwersyteckich Oxfordu i Cambridge, który odbędzie się w sobotę 23 marca, rozegrany zostanie ze specjalnemi uroczystościami słusznie należnemi imprezie sportowej trwającej już sto lat. Tradycyjny ten bieg został rozegrany po raz pierwszy na Tamizie pod Londynem w roku 1829 i od tego czasu odbywa się rok rocznie. 40 razy mijali ciemnoniebiescy (Oxford) linię mety jako zwycięzcy, 39 razy pierwsze miejsce zajęli jasno-niebiescy (Cambridge), jeden raz bieg był nierozstrzygnięty. Godzi się zaznaczyć, że od czasu wznowienia wyścigu po wojnie Cambridge odniósł tylko jedną jedyną porażkę (1923 r.).

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Zmierzch bogów"

Narodowy
o 8 w. „Pan Jowialski"

Nowy
o 8 w. „Adwokat i róże"

Letni
o 8 w. „Panienka z dancingu"

Teatr „Ateneum" (Czerwonego Krzyża 20). Dziś o g. 6.15 odczyt tow. pos. Czapińskiego p. t. „Twórczość Romain Rollanda". Jutro, w czwartek premjera „Wilków" Romain Rollanda.

Teatr Wielki. Dziś wieczór Wagnera „Zmierzch bogów".

Teatr Narodowy. Dziś i jutro „Pan Jowialski".

Teatr Nowy. „Adwokat i róże".

Teatr Letni. „Panienka z dancingu".

Teatr Polski. Codziennie „Dwaj panowie B.".

Teatr Mały. Dziś „Miłość bez grosza".

Operetka Warszawska w Teatrze „Znicz". Dziś „Lisistrata" (premjera) operetka w 3-ch aktach z udziałem L. Messal.

Teatr „Morskie Oko", (Jasna 3). „1000 pięknych dziewcząt.

„Qui Pro Quo". Tylko przez kilka dni grana będzie pełna humoru rewja p. t. „M. S. Z. czyli pamiętaj o mnie".

„Czerwony As". Codziennie „Marzec, koty i zaloty".

Emanuel Feuerman w Konserwatorjum. Jeden z najwybitniejszych wiolonczelistów świata Emanuel Feuerman, grać będzie w sali Konserwatorjum we środę 20 b. m. Bilety „Orbis".

Odwołanie koncertu Rubinsteina. Wskutek nagłej choroby (okaleczenie rąk) koncert zapowiedziany na 21 b. m. zostaje odwołany. Data koncertu będzie wkrótce podana. Życzącym zwraca kasa pieniądze.

Z Filharmonji. Róża Etkinówna, jedna z wybitniejszych pianistek polskich będzie solistką piątkowego koncertu symfonicznego, którym dyrygować będzie Grzegorz Fitelberg. Program zapowiada jako nowość symfonję Szostakowicza, bardzo utalentowanego kompozytora rosyjskiego. Obok tego dzieła usłyszymy po raz drugi fragment z baletu Karola Szymanowskiego „Harnasie".

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

11.56. Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10 —13.00. Program dla dzieci wiejskich. 13.00. Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 13.15 — 14.50. Przerwa. 14.50. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.10. Odczyt: „Europa zachodnia w okresie wznowionego cesarstwa". 15.35. Komunikat harcerski. 15.50 — 16.45. Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 — 17.00. Przerwa. 17.00. Odczyt „meteorologja a lotnictwo". 17.25. „Skrzynka pocztowa". 17.55. Koncert popołudniowy popularny. 18.50. Rozmaitości. 19.10. Odczyt „Organizacja wycieczek cudzoziemców po Polsce". 19.35. „Skrzynka pocztowa rolnictwa". 19.56— 20.00. Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.10. Koncert wieczorny. 21.35. Literacki występ autorski. Po audycji, o godz. 22-ej zostaną wygłoszone komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30 — 23.00 Transmisja muzyki tanecznej.

ILJA ILF i EUG. PIETROW. 13)

12 Krzeseł

Tłumaczyła Halina Pilichowska.

— To bardzo nieładnie z waszej strony, towarzyszu Bender — rzekł Worobjaninow, ruszając zielonemi wąsami.

Uwaga ta wlała jakgdyby nowe siły w Ostapa. Serdeczny jego śmiech trwał jeszcze dobre dziesięć minut. Wysapawszy się, odrazu spoważniał.

— Czego patrzycie na mnie tak, jak żołnierz na wszy? Popatrzcie lepiej na siebie.

— Zapewniał mnie aptekarz, że to jest radykalny czarny kolor. Nie zmywa się ani zimną, ani gorącą wodą, ani pianą mydlaną, ani naftą. Zagraniczny towar.

Hipolit Matwiejewicz był ostatecznie zgnębiony. Wszedł Tichon. Ujrzawszy zielone wąsy swego pana, przeżegnał się i poprosił o datek „na poprawiny".

— Dajcie rubla temu bohaterowi pracy — poparł Tichona Ostap, — tylko proszę nie zapisywać tego na mój rachunek. Jest to wasza osobista sprawa z dawnym współpracownikiem. Poczekaj, ojcze, nie odchodź. Mam do ciebie interesik.

Ostap nawiązał ze stróżem rozmowę na temat mebli i po pięciu minutach obaj spólnicy wiedzieli już wszystko. Meble Worobjaninowa w 1919 roku zostały zabrane przez wydział mieszkaniowy, za wyjątkiem jednego krzesła, które początkowo znajdowało się w posiadaniu Tichona, a następnie zostało mu odebrane przez administratora II-go przytułku.

— A więc jest ono tu — w tym domu?

— Tu właśnie stoi.

— A powiedz mi teraz, przyjacielu, — zamierając ze strachu, pytał Worobjaninow. — Gdy krzesło to stało u ciebie... nie naprawiałeś go czasem?

— Nie trzeba go było naprawiać. Za dawnych czasów robota była solidna. Trzydzieści lat może sobie jeszcze śmiało postać takie krzesło.

— Możesz już iść, przyjacielu, masz tu jeszcze rubla, tylko nie mów nikomu o moim przyjeździe.

— Kamień w wodę, obywatelu Worobjaninow.

Spławiwszy w ten sposób stróża i krzyknąwszy „lody ruszyły!", Ostap Bender zajął się znów wąsami Hipolita Matwiejewicza.

— Trzeba będzie jeszcze raz pofarbować. Dajcie trochę forsy— pójdę do apteki. Wasz „Tytanik" djabła wart, nadaje się chyba tylko do farbowania psów... Ho, ho, za dawnych czasów bywała farba!... Jeden z dżokejów opowiadał mi kiedyś frapującą historję. Interesowaliście się kiedykolwiek wyścigami? Nie? Szkoda. Kolosalna emocja. A więc... Grasował kiedyś znany powszechnie łotrzyk, hrabia Drucki. Przegrał na wyścigach pięćset tysięcy. Pechowy rekordzista... Gdy nie pozostało mu już nic innego prócz długów, zaczął hrabia myśleć o samobójstwie. Aż tu niespodziewanie jakiś gagatek dał mu za 50 rubli wspaniałą radę. Hrabia wyjechał i po roku wrócił z orłowskim wyścigowcem — trzylatkiem. Nietylko odbił sobie przegraną, ale wygrał jeszcze 300 tysięcy. Orłowiec jego „Makler" miał świetne świadectwo i zawsze pierwszy przychodził do mety. Na derbach wyprzedził o całą długość „Mac-Mahona". Była to dla wszystkich niespodzianka!... Aż tu Kuroczkin (słyszeliście może o nim?) zauważył, że wszystkim orłowcom zaczyna się zmieniać maść — jeden tylko „Makler" nie zmienia koloru. Skandal był niesłychany. Hrabiego skazano na trzy lata. Wyszło bowiem na jaw, że „Makler" nie był wcale orłowcem, lecz farbowanym mieszańcem, a mieszańce są bardziej rączy, niż orłowcy i zawsze ich wyprzedzają. No i cóż? To była farbka, jak się patrzy! A jak wyglądają teraz wasze wąsy?

— A miał przecież świetne świadectwo?

— Takie akurat, jak etykietka na waszym „Tytaniku". Sfałszowane! Dajcie no farsy na nową farbę.

Ostap wrócił z nowym specyfikiem.

— „Najada". Możliwe, że lepsze to będzie od waszego „Tytanika". Zrzućcie marynarkę!

Rozpoczęła się ceremonja farbowania. Niestety, zadziwiający kasztanowaty kolor, nadający włosom puszystość i miękkość, w połączeniu z zielenią „Tytanika" dał zgoła nieoczekiwany efekt: głowa i wąsy Hipolita Matwiejewicza mieniły się wszystkiemi kolorami tęczy.

— Takich wąsów nie ma chyba nawet Arystydes Briand — zauważył Ostap — nie radziłbym jednak z takiemi ultrafjoletowemi włosami mieszkać w sowieckiej Rosji. Trzeba je będzie zgolić.

— Nie mogę — odrzekł żałośnie Hipolit Matwiejewicz. — To jest niemożliwe.

— Czy wąsy te są dla was drogą pamiątką?

— Nie mogę — bronił się zgnębiony ostatecznie Worobjaninow.

(d. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30. drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI, Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika". Warecka 7